

Nr **2** (948)

15 stycznia 2010 r.

nr indeksu 338907
ISSN 1232-6534

Cena
detailedzna **2 zł**
w tym VAT 7%

www.tygodniksanocki.eu

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

WODA JAK MARZENIE

Sanocki aquapark, który na wejściu zyskał tak wielką aprobatę sanoczan, wcale nie poszedł w zapomnienie. Na pełny gaz jedzie spółka Park Wodny Sanok, która robi wszystko, aby to marzenie się spełniło. Czy jest taka szansa?

ZAGÓRZ W ORKIESTRZE

Po 13 latach przerwy Zagórz znów przyłączył się do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W jej XVIII edycji zagrał pięknie, dając koncert za ponad 30 tysięcy złotych!

JAZDA! ZACZYNAJEMY!!!

Dziś i jutro Sanok jest stolicą europejskiego ice speedwaya. Siedem stacji telewizyjnych, ponad 100 akredytowanych dziennikarzy i kibice z wielu krajów. Zapowiada się wielka jazda i wielka impreza, jakiej jeszcze w tej dyscyplinie sportu w Polsce nie było!

Zapomnieli o chorych?

Nowy rok przyniósł zawirowania w dziedzinie usług opiekuńczych i konflikt pomiędzy dwoma powszechnie szanowanymi organizacjami: Polskim Czerwonym Krzyżem i Polskim Komitetem Pomocy Społecznej. PCK twierdzi, że PKPS nie przejął w terminie opieki nad chorymi w domach, narażając ich zdrowie i życie, a konkurs wygrał na podstawie naciąganych dokumentów. Działacze PKPS mówią, że wszczęto niepotrzebną awanturę, odreagowując w ten sposób frustrację z powodu przegranej.

chodziła zawsze o ósmą. Kiedy w ubiegły wtorek nikt nie pojawił się o wyznaczonej godzinie, musieliśmy zrobić wszystko sami. Dzwoniłem do PKPS, ale zgłosiła się automatyczna sekretarka. W MOPS usłyszałem, że był konkurs i dopiero się „or-

nich 4 stycznia, mogłoby dojść do tragedii – akcentuje przedstawicielka czerwonego krzyża.

W następnych dniach zamieszanie narastało. Podobno niektóre z nowych opiekunek PKPS były zaskoczone zakresem obowiązków. – Jedna dzi-



Mama jest w tej dobrej sytuacji, że mieszka z nami, ale jak miały poradzić sobie samotne osoby? Nie mamy żadnych zastrzeżeń do nowej opiekunki z PKPS, nie rozumiemy tylko, jak można było dopuścić do takiego bałaganu. Do konkursu na usługi nie przystępuje się przecież na chybił trafił. To nie Totolotek – mówią państwo Witkosiowie, którzy z wielkim oddaniem zajmują się chorą obłożnie mamą.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Pani Katarzyna ma ponad dziewięćdziesiąt lat, a od dziesięciu funkcjonuje wyłącznie dzięki opiekunkom z PCK. Ponieważ starsza pani jest przykuta do łóżka, siostry przychodzą do niej trzy razy dziennie. Karmią, podają leki, myją, zajmują się domem. 4 stycznia, o zwykłej porze, nikt jednak do pani Katarzyny nie przyszedł. Podobnie do innych chorych.

Gdzie opiekunki?

Konkurs na świadczenie usług opiekuńczych w 2010 roku, ogłoszony przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, rozstrzy-

gnięto 30 grudnia. Startowały w nim dwie sanockie organizacje: PCK i PKPS. I każdej powierzono jakieś zadania. PKPS miał zająć się opieką nad osobami z zaburzeniami psychicznymi (która wcześniej była domeną PCK), przejmując obowiązki 1 stycznia. Ponieważ jednak kumulowały się dni świąteczne, Andrzej Rychlicki, kierownik MOPS, poprosił Ewę Radwańską, kierowniczkę Biura Zarządu Rejonowego PCK, aby na ten czas siostry zajęły się jeszcze chorymi. I tak się stało. Niestety, 4 stycznia rano nowe opiekunki, czyli pracownicy PKPS, nie stawiły się u podopiecznych. I zrobiło się nerwowo.

Przykładowo u państwa Witkosiów, którzy mają w domu dziewięćdziesięcioletnią leżącą mamę, pani z PKPS zameldowała się dopiero 5 stycznia około dziesiątej i to na rekonesans. – Potrzebna nam pomoc specjalistyczna ze względu na odleżyny i inne schorzenia u mamy. Sami jesteśmy już starsi i nie dajemy rady. Siostra PCK przy-

ganizują” – opowiada Zdzisław Witkoś. – To dziwna sytuacja, że ktoś, kto ubiega się o świadczenie usług, nie jest przygotowany do pracy – komentuje zbulwersowany.

Wolna amerykanka

– W trosce o podopiecznych siostry zgodziły się pracować, ale tylko na przełomie roku. Oczywiście, nie wyobrażaliśmy sobie sytuacji, by pozostawić niepełnosprawne osoby na łasce losu, dlatego nasze panie chodziły do chorych, tak długo, jak było to ustalone, a potem społecznie, zanim opieka nie została zorganizowana – podkreśla Ewa Radwańska.

A że PKPS-owi szło to opornie, świadczy fakt, że nikt nie zgłosił się po klucze do mieszkań osób samotnych. – 4 stycznia czekałam w biurze od 6.30, aby je przekazać wraz z dyspozycjami. Chodzi przecież o zupełnie bezradnych ludzi, którzy nie mają na kogo liczyć. O wyznaczonej porze trzeba podać im leki, nakarmić, zmienić pampersy. Gdybyśmy nie poszli do

wiła się, że ma przychodzić trzy razy dziennie, bo myślała, że chodzi o trzy razy w tygodniu – twierdzi Ewa Radwańska. Podopieczni i rodziny też byli zdezorientowani. Pewien pan nawet zasnął, kiedy w ciągu dwóch dni w jego domu pojawiły się dwie różne osoby, gdyż pierwsza stwierdziła, że nie da sobie rady. – Ludzie dzwonili z pretensjami do Urzędu Miasta i MOPS. Wiem, że interweniował nawet ojciec Glista z Krakowa – relacjonuje nasza rozmówczyni.

Przekręt „na żywca”?

Drugi zarzut jest jeszcze poważniejszy. PCK twierdzi, że PKPS wygrał konkurs dlatego, że przedstawił nieprawdziwe dokumenty. Chodzi o zaświadczenia o odbytych półrocznym stażu w specjalistycznej placówce, dzięki czemu opiekunki komitetu spełniły wymogi ministra pracy i polityki społecznej.

CZYTAJ DALEJ NA STRONIE
>> 9

ERGO HESTIA

UBEZPIECZENIA

Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeń Ergo Hestia SA serdecznie zaprasza do swoich placówek:

Agencja Generalna Grupy w Sanoku
ul. Mickiewicza 29, tel. 13 464 43 11
ul. Kazimierza Wielkiego 6, tel. 13 463 62 94

Filia Agencji Generalnej - Lesko
ul. Ossolińskich 2, tel. 605 920 965, 13 469 68 04

biura czynne od poniedziałku do piątku od 8.30 do 16.30 w soboty od 9.00 do 13.00

JUŻ OTWARTE

zapraszamy do akcji
Pomóż swoje przyszedzie
czytaj na str 7

Notowania TS

Oto pierwszy w nowym roku komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:



GANIMY: Dwie wielce zasłużone społeczne organizacje: PKPS i PCK, które w swych sztydach mają duże otwarte serca, a podstawowym ich zadaniem jest niesienie pomocy drugiemu człowiekowi, za brak wzajemnego zrozumienia i chęci współpracy. Naraziło to ludzi wymagających ich opieki na strach przed najgorszym, na bojaźń, że zostali bez pomocy, na stres i kłopoty. Czy tak być musiało? Czy pieniądź ma wyznaczać metody działania i zachowania się takich organizacji? Czy na pewno instytucją właściwą do dochodzenia racji między nimi jest prokurator?

CHWALIMY: Zakład Wodociągów SPGK za rzetelne podejście do problemu, jakim okazał się brak wody w kranach redakcyjnych. W ruderze, w której koczujemy, pozamarzyły rury, stąd też brak wody. Reakcja na zgłoszenie awarii była bardzo szybka. Od samego rana ekipa fachowców zmagala się z rozmrażaniem lodu, który skutecznie zatkał, a następnie poroższadzał rury. A gdy okazało się, że do zakończenia zmiany (godz. 15) nie da się awarii usunąć, dowiedzieliśmy się, że prace będą kontynuowane po godzinach, od 16. I tak też było. Około 17 woda ruszyła i mogliśmy spokojnie pracować nad 2 numerem „TS”. (bo co to byłoby za gazeta bez wody). Dziękujemy! Uznaliśmy, że za taką postawę należy się wpis do „Notowań”, a Państwa przepraszamy za trochę prywaty w naszym wykonaniu.



Namierzyli włamywaczy

W ciągu dwóch lat dokonali siedmiu włamań na terenie powiatu sanockiego. Teraz staną przed sądem, podobnie jak osoby, które kupowały od nich kradziony towar.

Włamywali się do budynków wolno stojących, magazynów i pomieszczeń gospodarczych, skąd kradli narzędzia, kable elektryczne oraz inne przedmioty nadające się do sprzedaży. Złodziejami okazali się dwaj mieszkańcy powiatu sanockiego w wieku 20 i 21 lat. Ustalono, że obaj mają na swoim koncie siedem włamań.

Nad sprawą pracowali policjanci z posterunku w Zagórzcu. W wyniku ich działań sprawcy zostali zidentyfikowani i zatrzymani. Za popełnione czyny przestępców grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo ukarane zostaną osoby kupujące od nich przedmioty pochodzące z kradzieży, wobec których sąd może orzec karę pozbawienia wolności nawet na 5 lat.

Złote usta

Spotkania opłatkowe niewątpliwie należą do uroczystości szczególnych i wzruszających. Doświadczył tego dobitnie przewodniczący Rady Miasta JAN PAWLIK, który w pierwszych słowach powitalnych rzekł: „... Witam bardzo serdecznie archiepiskopów ks. Feliksa Kwaśniewskiego!”, mając oczywiście na myśli ks. Feliksa Kwaśniewskiego. Oczywiście nie omieszkał szybko się poprawić.

Myląc te nazwiska, wywołał uśmiech na twarzach uczestników spotkania, którym wyraźnie spodobało się nowe, ciekawe zestawienie. Nie próbowaliśmy dociekać, czy autorowi „złotych ust” chodziło o jeszcze większe wyróżnienie księdza archiepiskopa, honorowego obywatela naszego miasta, czy też wszystko co „kwaśne” (a może dobre i piękne) zawsze kojarzy mu się z Kwaśniewskim. A może w tym momencie wyobraził sobie b. prezydenta w sutannie i koloratce. Bez względu na to, przyznajemy pierwsze w tym roku „złote usta”.

emes



Szampański prezent za butelkę

Odkurzacz, ekspres do kawy i robot kuchenny. Takie właśnie cenne nagrody powędrowały do zwycięzców tradycyjnego sylwestrowego „konkursu butelkowego”.



Odkurzacz za butelkę? Świetna transakcja!

Rozdanie nagród odbyło się w Urzędzie Miasta. Poprzedziło je losowanie w Miejskim Punkcie Segregacji Odpadów, gdzie trafił ogromny pojemnik zawierający kilkadziesiąt butelek, które wrzucali uczestnicy sylwestrowej zabawy na Rynku. A wrzucali je po to (wraz z karteczkami ze swoimi danymi), aby wziąć udział w tradycyjnym konkursie, organizowanym przez magistrat w celu zmobilizowania świętujących do uprzątnięcia butelek po wycieku szampania.

W tegorocznym konkursie los uśmiechnął się do Barbary Tereferko, Jadwigi Pelczarskiej i Marcina Konopki. Nagrody z rąk Mariana Kurasza, zastępcy burmistrza i Wojciecha Pajestki, przedstawiła wydział organizującego sylwestra na Rynku, odebrali – w imieniu zwycięzców – członkowie ich rodzin. Przekazany zwycięzcom sprzęt AGD ufundowało miasto ze środków Funduszu Ochrony Środowiska.

(z)

Kierownica tylko dla trzeźwych

Cztery pytania do podinsp. ZDZISŁAWA DEPTUCHA, naczelnika policyjnej „drogówki”

*** Sejm jednogłośnie (!) przegłosował nowelizację kodeksu karnego zaostrzającą kary dla osób prowadzących pojazd pod wpływem alkoholu. Dobrze czy źle?**

– Bardzo dobrze. Nietrzeźwi kierowcy ciągle stanowią w Polsce jedno z największych zagrożeń dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. Co roku policja zatrzymuje ok. 200 tysięcy pijanych za kółkiem. Coś z tym trzeba robić. Nie pomaga profilaktyka, przemawianie do świadomości, potępienie społeczne, może przemówią wysokie kary. *** Dzięki zmianom w kodeksie osoby, które powtórnie zostały skazane za jazdę po pijanemu, stracą prawo jazdy na zawsze. Równocześnie dla „recydywistów” nowe przepisy zaostrzają kary. Przewidują one karę pozbawienia wolności od 3 do 5 lat. Ostro, nieprawdaż?**

– I chyba o to chodzi. Podczas zatrzymań do kontroli stosunkowo często mamy do czynienia z przypadkami, iż kierowca nie posiada prawa jazdy, gdyż utracił

je w wyniku wyroku sądu. I zupełnie nie przeszkadza mu to w tym, aby usiąść za kierownicą. Może wysoka kara będzie od tego skutecznie odstraszała.

*** Zmiany wprowadzają też obowiązkowość dożywotniego odbierania prawa jazdy pijanym kierowcom, którzy prowadząc pojazd pod wpływem alkoholu spowodowali wypadek ze skutkiem śmiertelnym lub ciężkim urazem, powodując ogólny stan zagrożenia dla zdrowia i życia innych uczestników ruchu. Pod tym przepisem podpisze się chyba każdy Polak?**

– Uważam, że powinien się podpisać. Jest czymś okrutnym i bolesnym, gdy pod kołami samochodu ginie niewinny człowiek, a sprawcą tej tragedii jest nietrzeźwy kierowca. Taka osoba, oprócz dotkliwej kary, winna zostać pozbawiona możliwości kierowania pojazdem na całe życie. Dwoma rękami podpisuję się pod tym przepisem.

*** Kontrolujecie, karzecie, organizujecie rozmaite akcje typu „Trzeźwy poranek”. Jak ocenie**



ARCHIWUM TS

niacie efekty tych wszystkich działań? Jak zachowują się ci, u których stwierdzacie przykry zapach alkoholu?

– Z przykrością muszę stwierdzić, że nie dostrzegamy zmian na lepsze. Liczba pijanych kierowców jest ciągle taka sama, dominuje młodzież, a jej świadomość zagrożenia, jakie może spowodować jazdą po spożyciu alkoholu, jest niewielka. Niemalżadna. Tłumaczenie podobne: wczoraj wypłem dwa piwa! A co gorsze, coraz częściej na wezwanie „proszę okazać prawo jazdy” ich odpowiedź brzmi: „nie mam, mam zabrane!”

Miał trudności z chodzeniem. A jechał!

W piątek (8 bm.) o godz. 16 podczas patrolu Rynku strażnicy Straży Miejskiej zauważyli samochód toyota avensis, którego kierowca nie dostosował się do znaku B-1, przejeżdżając przez środek płyty Rynku. Ruszyli za nim.

Kierowca skręcił w ulicę Grodka, następnie zatrzymał pojazd na placu św. Michała. – Pod-

czas legitymowania wyczuliśmy od kierowcy woń alkoholu. Gdy wysiadł z samochodu, chwiały się na nogach, miał trudności z chodzeniem – mówił strażnik.

Na miejsce zdarzenia natychmiast wezwali patrol Policji, przekazując podejrzanego kierowcę w ręce funkcjonariuszy KPP. Następnie zabezpieczyli pojazd do czasu przyjazdu lawety.

Kierowcy na promilach



Policyjne statystyki uzupełniły nazwiska kolejnych czterech pijanych kierowców namierzonych na drogach powiatu sanockiego. Podczas kontroli drogowej na ul. Lipińskiego zatrzymano kierującego fordem 30-letniego Krzysztofa K., u którego stwierdzono 2,289 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W ręce policji wpadli również: na pl. św. Michała – 55-letni Wojciech P., toyota (1,995); na ul. Przemyskiej – 49-letni Jan P., rover (0,861); w Pakosówce – 32-letni Robert F. z powiatu brzoźzowskiego, ford (0,861).

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.
 Redaktor naczelny: Marian Struś.
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Połączyli się w wielkiej kołędzie

W tym roku uroczyste spotkanie oplatkowe zgromadziło radnych wszystkich opcji, co nadało mu przyjazny ton, tworząc ciepłą atmosferę. Łamiąc się oplatkiem, tradycyjnie składano sobie życzenia, śpiewano kołedy.

Na uroczysty „opłatek”, zorganizowany 7 stycznia w klubie Górnika przez przewodniczącego rady miasta i burmistrza, przybyło wielu zaproszonych gości. W ich gronie znaleźli się przedstawiciele duchowieństwa: archidiecezjalny ks. Feliks Kwaśny oraz proboszczowie: ks. dr Andrzej Skiba, ks. Piotr Buk oraz ks. Jan Antonowicz z cerkwi prawosławnej pw. Świętej Trójcy. Obecny był Sławomir Milicz, radny Sejmiku Wojewódzkiego. Przybyli szefowie służb mundurowych: Policji, Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Wojskowej Komendy Uzupełnień, Aresztu Śledczego, Straży Miejskiej, dyrektorzy szkół i przedszkoli, placówek kultury i zdrowia oraz wielu instytucji miejskich. Liczną grupę stanowili radni miasta (zabrakło trzech) i poszczególnych dzielnic, pracownicy biura rady, a także naczelnicy wydziałów urzędu miasta.

Oprawę muzyczną uroczystości tworzyli: Chór „Gloria Sanociensis” oraz towarzyszący mu zespół smyczkowy „Con Amore”. I to właśnie oni nadali szczególny, bożonarodzeniowy ton spotkaniu, wykonując szereg kołęd i pastorałek, śpiewanych przez chór oraz z udziałem solistów. Za sprawą wykonawców nie zabrakło wzruszających momentów, bo trudno było ukryć wzruszenie, gdy ze sceny dobiegały słowa: „Cała Polska się będzie łączyć w wielkiej kołędzie, Jezusowi otworzą się drzwi”.

O minionym roku przekrojowo mówił burmistrz Wojciech Blecharczyk. – Drugi kwartał pokazał, że nie jesteśmy z innej planety. I nas dosięgły skutki kryzysu ekonomicznego. Pojawiły się prognozy. Te, wywołane przez prawa ekonomii, jak i te, sterowane polityką. Te ostatnie martwią szczególnie. Mówi się, że są



I niech ktoś powie, że nie było radośnie! A jeśli ktoś się źle bawił, to na pewno nie byli to: dyr. Lidia Mackiewicz-Adamska i radny Piotr Lewandowski.

miejsca na mapie Polski, które się dyskryminuje, a które są jakże piękne. A traktat unijny mówi o wyrównywaniu szans. No więc jak to jest? Rządzący powinni pilnie wymyślić inną, sprawiedliwszą formę wyrównywania szans regionów. (...) Na Sanok z wielką życzliwością patrzą inni, podziwiają go, wskazują na zmiany. Znacznie trudniej znaleźć natomiast uznanie u swoich. Pewnie oczekiwania są większe... Bo i nasze oczekiwania są większe – mówił w swym wystąpieniu.

Wskazując na dokonania, zwrócił uwagę na dużą ilość projektów aplikowanych do różnych programów, które pozwoliły wzbogacić kasę miejską o kilkanaście milionów złotych, wspierając inwestycje, oświatę i kulturę. – Złożone projekty służyć będą nie tylko „igrzyskom”, budzącym radość i tworzącym dobrą atmosferę, ale także dadzą mieszkańcom kilometry nowych, bądź przebudowanych dróg i chodników czy wyremontowanych sieci wodociągowych i kanalizacyjnych. To wszystko jest ważne.

I tak będziemy działać w rozporządzonego nowego roku, czyniąc to z pełnym zaangażowaniem. Musimy robić wszystko, aby optymalnie wykorzystać szanse, które tylko się pojawiają – zapewniał burmistrz. Na koniec życzył wszystkim zdrowia i satysfakcji, szczęścia rodzinnego i tego wszystkiego, co jest ważne dla każdego.

Z życzeniami pospieszył też ks. Feliks Kwaśny, który odczytał Ewangelię o narodzeniu Pana, a następnie poświęcił oplatki. Zwracając się do zebranych, podkreślił znaczenie czynienia dobra i służenia drugiemu człowiekowi. Czy zawsze tak się dzieje? Niestety, nie. Odpowiedzią na to, dlaczego nie, był fragment jednej z najpiękniejszych kołęd: „... Bo nie ma miejsca dla Ciebie w niejednej człowieczej duszy”.

A potem długo, długo trwało składanie sobie życzeń, zwińczone toastem i lampką szampa. „Opłatek” zakończyły kołedy śpiewane przez uczestników spotkania.

emes



Dla Doroty Wójcickiej-Majdy i Czesława Bartkowskiego rok 2009 upłynął pod znakiem opracowywanych projektów. Stąd pewnie i składane sobie życzenia dotyczyły udanych „zbiorów”, czyli przyznanych dotacji. Dołączamy się do życzeń.

Sanok oświecony

W natłoku zdarzeń towarzyszących przejściu starego roku w nowy, nie wszyscy zauważyli, jak bardzo przejaśniał nam Sanok. Otóż wraz z nastaniem 2010 roku zaświeciły się wszystkie lampy oświetlenia ulicznego.

– Koniec z ciemnościami! Już nikt nas nie będzie nazywał Ciemnogrodem! – cieszą się sanoczanie, uznając ostatnie pięć miesięcy 2009 roku za najciemniejsze w historii miasta. Generalnie nie pogodzili się z argumentami władarzy miasta, tłumaczącymi swą decyzję koniecznością oszczędzania. Wielokrotnie dawali temu wyraz w listach i telefonach do redakcji, przekazywa-

nych przez nas w licznych publikacjach. Tu chcemy podkreślić, że od początku do końca podzielaliśmy ich zdanie. Stąd od kilku dni, wraz z nimi, cieszymy się, że Sanok nie tonie już w ciemnościach i mamy nadzieję, że nigdy tonąć nie będzie. Chcemy żyć w oświeconym mieście i niech nikt się temu nie dziwi!

emes

Szczęśliwy finał poszukiwań

Sanoccy policjanci odnaleźli 14-latkę z Biłgoraja w województwie lubelskim, poszukiwaną przez rodziców. Cała i zdrowa wróciła do domu.

We wtorek po południu (5 bm.) dyżurny sanockiej komendy otrzymał informację od policji z Biłgoraja, że na terenie Sanoka może przebywać poszukiwana przez rodziców 14-letnia mieszkanka ich miejscowości.

Dziewczyna przyjechała do naszego miasta prawdopodobnie autobusem. Funkcjonariusze szybko namierzali ją na jednej z sanockich ulic. Była mocno zdziwiona, kiedy podszedł do niej policjant, informując, że jest poszukiwana. Całą i zdrową 14-latkę przewieziono do komendy w Sanoku, skąd odebrali ją rodzice. /K/

Bilans roku 2009

Więcej urodzeń i zgonów, mniej ślubów

Statystyki sanockiego Urzędu Stanu Cywilnego pokazują niebicie, iż nadal należymy do regionów o dodatnim przyroście naturalnym. Choć odnotowano więcej zgonów niż przed rokiem, przewaga narodzin jest wyraźna. I to mimo tego, że mniej chętnie stawialiśmy na ślubnym kobiercu.

W 2009 roku na świat przyszło 974 nowych sanoczan (poprzednio 931). Tym razem dominowała płeć brzydsza, stanowiąca około 53 procent nowo narodzonych bobasów. Najwięcej było Kacprów, Jakubów, Szymonów i Michałów. W przypadku dziewczynek nieślubnym powodem cieszyły się: Julia, Maja i Oliwia.

Odnotowano także więcej zgonów – 688 przy 627 w roku 2008. Mimo to przewaga narodzin była i tak wyraźna, co sprawia, że region nasz nadal znajduje się na plusie pod względem przyrostu naturalnego.

Jedyny spadek w liczbach bezwzględnych dotyczył zawieranych związków małżeńskich. Na ślubnym kobiercu stanęło w ubiegłym roku 401 par – o trzydzieści kilka mniej niż poprzednio. Przeważały śluby konkordatowe (60 procent). Zdecydowana więk-

szość par wstępowała w związek małżeński po raz pierwszy w życiu (90 procent). Jeśli chodzi o wiek, dominowały pary, w których różnica pomiędzy małżonkami nie przekraczała 1-2 lat lub nie było jej wcale. Zdarzały się też jednak i takie związki, gdzie sięgała ona 10 lat i to zarówno w jedną, jak i drugą stronę. W dwóch przypadkach ślub zawarto za zgodą Sądu Rodzinnego, z powodu zbyt młodego wieku panny młodej.

W ocenie Wojciecha Majki, kierownika sanockiego USC, miniony rok nie zapisał się w statystykach urzędu niczym szczególnym, co nie znaczy, że nie był pracowity. – Wydaliśmy prawie 20 tysięcy odpisów z akt. Warto dodać również, iż dokonaliśmy też 202 transkrypcji, tzn. rejestracji narodzin, zgonów i ślubów sanoczan przebywających za granicą, głównie w Anglii. /Joko/

Poszedł wreszcie do lamusa

Kolejny nowoczesny nabytek szpitala: kolposkop, służący do badania pań. Jego poprzednik, prawdziwy „dinozaur” wśród szpitalnych sprzętów, liczący czterdzieści lat (!), został wreszcie odstawiony do lamusa. I dobrze, bo badanie kolposkopowe jest dziś ważną metodą diagnostyczną w profilaktyce i leczeniu raka szyjki macicy, który w naszym kraju zbiera obfite żniwo wśród kobiet.

Dlatego, drogie panie, badajcie się! Rak szyjki macicy jest drugim po raku sutka, jeśli chodzi o częstotliwość zachorowań. Z danych statystycznych wynika, że osiemdziesiąt procent przypadków przedwczesnej śmierci z powodu nowotworu szyjki dałoby się uniknąć pod warunkiem rzetelnego przeprowadzenia badań profilaktycznych.

Kupiony przez szpital kolposkop służy m.in. do weryfikacji rozpoznania cytologicznych, pozwalając ocenić zakres uszkodzeń

stresowe – chwali zalety sprzętu Agnieszka Wychowanek-Strzałko, specjalista ginekolog-położnik.

Nowy nabytek wpisuje się na listę działań służących poprawie opieki nad kobietami. – Niedawno kupiliśmy supernowoczesne łóżko porodowe, a ostatnio kolposkop. Remontujemy łazienki dla pacjentek na położnictwie i uruchomiliśmy Poradnię Laktacyjną. W planach jest zakup kolejnych łóżek, remont traktu porodowego i stworzenie centrum opieki nad kobietą ciężarną i po porodzie. Jesteśmy właśnie w trakcie rozmów



Widoczne na monitorze bruzdki i linie papilarne, a nawet talk z rękawic chirurgicznych na rękach ordynatora Dariusza Oleszczuka, umysławiają, na jakim sprzęcie pracują teraz lekarze oddziału ginekologiczno-położniczego.

bowo miejsca można bardzo

dokładnie obejrzeć na kolorowym monitorze. – Możemy od razu ocenić, czy pacjentka wymaga leczenia zabiegowego i w jakim zakresie czy też wystarczy leczenie ambulatoryjne. Możemy również pobierać wycinki z podejrzanych miejsc, pod kontrolą mikroskopu. Badanie jest wygodne dla kobiety, bezbolesne i bez-

ze sponsorem. Jeśli odpowiedź będzie pozytywna, ruszymy z kopyta z remontem pomieszczeń w przychodni przy ulicy Lipińskiego, gdzie będzie mieściło się wspomniane centrum – podkreśla dyrektor SP ZOZ Adam Siembab.

Warto podkreślić, że kolposkop został kupiony dzięki pomocy samorządu miejskiego.

(z)

To już nie te Łany

Miasto Sanok wyremontowało 413-metrowy odcinek ulicy Łany. Dofinansowanie na ten cel pozyskano ze środków rządowych z Programu Wieloletniego pod nazwą „Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011”.

Ulica Łany jest drogą dojazdową od drogi krajowej nr 28 do osiedla domków jednorodzinnych, strefy ekonomicznej oraz paru zakładów produkcyjno-usługowych. Władze miasta w trosce o bezpieczeństwo oraz komfort korzystających z tej drogi, podjęły decyzję o przebudowie jej najważniejszej części. Wzdłużremontowanego odcinka wybudowano kanalizację deszczową, poszerzono jezdnię

odcinku) i do 5 metrów (na pozostałej części), położono nową nawierzchnię mineralno-bitumiczną i zbudowano krawężniki. Miasto zadbało także o bezpieczeństwo pieszych poprzez stworzenie oznakowanego przejścia dla nich oraz budowę chodnika, którego do tej pory tam nie było. Dzięki tym pracom poprawił się dojazd do zakładów i domów w tamtym rejonie.

Koszt przebudowy to 834 tys. zł, w tym 412,4 tys. zł dotacji.

Będzie obserwować wybory

Parlament Europejski wydelegował poseł Elżbietę Łukacijewską na Ukrainę, gdzie będzie pełnić funkcję obserwatora wyborów prezydenckich, które odbędą się w najbliższą niedzielę 17 stycznia br.

Pani poseł spędzi na Ukrainie trzy dni (15-17 bm.), będąc członkiem delegacji Komisji Współpracy Parlamentarnej UE-Ukraina.

Morderca z Wernejówki resztę życia spędzi w więzieniu

Piotr Mojeścik, 44-letni właściciel stadniny w Wernejówce, który zamordował dwóch młodych mężczyzn, spędzi resztę życia za kratami. Tak postanowił Sąd Okręgowy w Krośnie, który w poniedziałek ogłosił wyrok, wyrażając zgodę na publikację danych i wizerunku skazanego.

Eskortowany przez ośmiu uzbrojonych policjantów Piotr Mojeścik dotarł do sądu z zakładu karnego w Rzeszowie, gdzie od kilku dni przebywał pod specjalnym nadzorem. Przeniesiono go z Aresztu Śledczego w Sanoku po nieudanej próbie samobójczej, jaką podjął po zakończeniu procesu w ubiegłą środę.

Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do winy oskarżonego. Uznał, że do zabójstwa Marcina Dziury i Bogdana Kenara doszło 15 października 2008 roku w pobliżu Wernejówki, gdzie mężczyźni spotkali się z właścicielem stadniny, aby odebrać konia, który miał być zapłatą za 3-letnią pracę Marcina w gospodarstwie.

Obaj zginęli od strzałów w plecy oddanych przez Mojeścika z broni myśliwskiej. Zawinięte w foliowe worki ciała ofiar zabójca wywiózł do lasu w Karlikowie, gdzie zakopał je w głębokim dole, maskując gałęziami.



Piotr Mojeścik z kamienną twarzą wysłuchał wyroku skazującego go na dożywotni pobyt za kratami.

Sąd nie przyjął żadnej z wersji, które przedstawiał w śledztwie oskarżony, twierdząc, że strzelał w obronie własnej, gdyż został zaatakowany przez ofiary w swoim domu. Sąd uznał, że była to świadomie przyjęta linia

obrony. – Te wersje są absurdalne i nieprawdopodobne. Oskarżony był w stanie zabić, ale zabrakło mu odwagi, by się do tego przyznać – mówił sędzia

pogodzić się z jej odejściem.

– Zabójstwo Marcina Dziury zostało szczegółowo przemyślane i zaplanowane. Bogdan Kenar zginął tylko dlatego, że przyjechał wraz z Marcinem i był świadkiem jego śmierci – wyjaśnił Arkadiusz Trojanowski, sędzia przewodniczący rozprawie. – W zachowaniu oskarżonego w czasie procesu nie można się dopatrzeć oznak skruchy i żalu za wyrządzoną krzywdę. Okoliczności i sposób popełnienia tego podwójnego morderstwa zasługują na potępienie i najwyższy wymiar kary, jakim jest dożywotnie więzienie.

Piotr Mojeścik, który o warunkowe zwolnienie z wię-

zienia będzie się mógł ubiegać dopiero po 25 latach, wysłuchał wyroku i jego uzasadnienia spokojnie, bez żadnych emocji. Wyrok ten nie jest prawomocny. obrońcy już zapowiedzieli złożenie apelacji. */jako/*

Chciał podrobić prawo jazdy

Sanoccy policjanci udaremniili sfałszowanie dokumentu obywatelowi Rumunii. Zameldowany czasowo na terenie powiatu sanockiego mężczyzna usiłował podrobić polskie prawo jazdy.

Sąd Rejonowy w Sanoku wydał (5 bm.) postanowienie o zastosowaniu dozoru policyjnego i zakazie opuszczania kraju wobec 25-letniego obywatela Rumunii, który jest czasowo zameldowany w powiecie sanockim. Policjanci z posterunku w Zagórz u ujawnili,

że mężczyzna usiłował podrobić polskie prawo jazdy. Gotowe do wydruku materiały znajdowały się na płycie CD. Wszczęte przez sanocką KPP postępowanie znajduje swój finał w sądzie. Za próbę sfałszowania dokumentu podejrzanemu grozi do 5 lat więzienia. *//*

Kradli paliwo i anteny CB

Policjanci sanockiej KPP zatrzymali dwóch 19-latków, którzy ukradli paliwo wartości 550 zł. Złodzieje przyznali się także do jedenastu innych kradzieży.

Do zdarzenia doszło 7 bm. około godz. 2. w nocy na ul. Lipińskiego. Mężczyźni ukradli z samochodu ciężarowego 150 litrów oleju napędowego. Zostawili przy samochodzie kanistry oraz gumowe węże, co zaniepokoiło właściciela pojazdu, który powiadomił policję.

Podczas przeszukania terenu funkcjonariusze ujawnili ślady opon samochodowych oraz bu-

tów. Idąc tym tropem, wkrótce zauważyli dwóch mężczyzn, którzy na ich widok zaczęli uciekać. Policjanci natychmiast podjęli pościg i zatrzymali uciekających.

Młodzi mężczyźni po przesłuchaniu przyznali się do zarzucanego im czynu, a także do 11 innych kradzieży paliwa oraz anten CB na terenie powiatu sanockiego. O dalszym losie 19-latków zadecyduje sąd. */k/*

Podatniku, ułatw sobie życie

Temat zeznań podatkowych nie jest może fascynujący, ale warto przyswoić trochę informacji, by uniknąć błędów przy wypełnianiu PIT-ów. Szkoda potem czasu i nerwów na bieganie do Urzędu Skarbowego, wyjaśniania i korekty, zwłaszcza gdy okazuje się, że musimy coś zwrócić fiskusowi...

Najpierw o nowinkach w zakresie zeznań podatkowych. Aby łatwiej było je zapamiętać, informacje uzyskane od pań: Bożeny Błaszczak i Magdaleny Potockiej z działu podatku dochodowego od osób fizycznych sanockiego US, przekazujemy w formie syntetycznych punktów.

* Wprowadzono dodatkowy formularz PIT-39, dotyczący odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych nabytych i zbytych w 2009 roku. – Powinni go złożyć ci podatnicy, którzy kupili i sprzedali nieruchomość lub prawa majątkowe, np. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu – wyjaśnia Bożena Błaszczak



* PIT-y: 36, 36L, 37, 38 i 39 można składać w formie elektronicznej, bez podpisu kwalifikowanego. – Znajdą państwo komunikat w tej sprawie na naszej stronie internetowej www.ussanok.pl – odpowiada pani Magdalena.

* W załączniku PIT/0 obowiązkowo wypełniamy stroną 3., dotyczącą informacji o dzieciach,

Podatnikom coraz trudniej poruszać się w gąszczu przepisów skarbowych. Z drugiej strony dostęp do informacji jest coraz łatwiejszy. Jak niektórzy żartują, dziś komputer sam wypełnia zeznanie podatkowe.

w przypadku korzystania z ulgi. Podajemy: imię, nazwisko, datę urodzenia, PESEL (jeśli niedawno urodzony maluch jeszcze go nie ma, wpisujemy datę urodzenia oraz okres, za który przysługuje ulga).

Za tydzień napiszemy o najczęściej popełnianych błędach. I już teraz przekazujemy zaproszenie od Andrzeja Lubojemskiego, naczelnika Urzędu Skarbowego w Sanoku, do skorzystania z tzw. otwartych dni, które zaplanowano na 6 marca, w godz. 9-13. Tegoroczna akcja informacyjna ma pokazać, że wypełnienie deklaracji może być proste. Jeżeli zaś podatnik napotka trudności, może skorzystać z pomocy pracowników urzędu. Warto też sięgać do informacji dostępnych w internecie, na stronach urzędu i ministerstwa finansów, skąd można ściągnąć np. interaktywne formularze. *(z)*

Echa sukcesu

Nie milkną echa wielkiego sukcesu Bartosza Głowackiego, jakim było zdobycie prestiżowego tytułu Młodego Muzyka Roku. Do Państwowej Szkoły Muzycznej, której jest uczniem, do niego samego, ciągle płyną gratulacje i podziękowania. Mało tego, pojawiły się pierwsze zaproszenia do zaprezentowania swoich olbrzymich możliwości wykonawczych.

Pierwsze zaproszenie wpłynęło od p. Małgorzaty Grudzińskiej, dyrektora i radcy ambasady polskiej w Austrii, która wyraża wielką chęć zorganizowania recitalu Bartosza w Instytucie Polskim w Wiedniu. Z niemieckiego Darmstadt nadeszła natomiast prośba o przeprowadzenie wywiadu z Młodym Muzykiem Roku, który byłby przeznaczony głównie dla Polonii zamieszkałej w Moguncji. Obywda zaproszenia zostały przyjęte z satysfakcją.

Dowiedzieliśmy się również, iż jednym z pierwszych, którzy pospieszyli z gratulacjami był burmistrz Wojciech Blecharczyk. Telefonując już w dniu victorii do prof. Andrzeja Smolika (telefon Bartosza był non stop zajęty) powiedział m.in.: „To olbrzymi sukces nie tylko

głównego jego twórcy, pana czy Szkoły Muzycznej, ale sukces Sanoka, potwierdzający rangę kultury naszego miasta. Jest to sukces nie do przecenienia. Cały Sanok tego wieczoru trzymał kciuki za swojego reprezentanta, eksplodując radością w momencie ogłoszenia werdyktu. Byłem dumny, gdy minister kultury mówił o znakomitym poziomie szkół muzycznych, podkreślając, że w niektórych był osobiście, a wiem, że odwiedził naszą, sanocką, gdzie wystąpił przed nim właśnie późniejszy Młody Muzyk Roku. Gratuluję Bartoszewi, gratuluję panu, gratuluję rodzicom. Deklaruję pomoc w majowym wyjeździe do Wiednia, zapewniając, że znów Sanok, Podkarpacie, a chyba też cała Polska, będą sercem z wami”. *emes*

Bartosz Głowacki wystąpi w Sanoku

Hitem koncertu noworocznego, który odbędzie się 20 stycznia (środa) w Galerii De PWSZ będzie niewątpliwie występ najlepszego polskiego młodego muzyka Bartosza Głowackiego. Będzie to jego pierwszy występ po olbrzymim sukcesie, jakim było zwycięstwo w ogólnopolskim konkursie Młody Muzyk Roku. W programie koncertu karnawałowe rytmy z różnych stron świata, a zapraszają na niego studenci i kadra Zakładu Edukacji Artystycznej w zakresie sztuki muzycznej PWSZ w Sanoku przy ul. Mickiewicza 21. Wstęp wolny.

Nowy most w Tyrawie

Przed tygodniem oddano do użytku nowy most w Tyrawie Solnej na rzece Tyrawka. Ma nośność 30 ton i trzyletni okres użytkowania.



Most w Tyrawie ma charakter tymczasowy.

Prace budowlane trwały dwa miesiące. Odbiór mostu nastąpił 17 grudnia, ale dopuszczony do ruchu został dopiero 3 tygodnie później. W międzyczasie wystąpiły bowiem problemy techniczne, spowodowane gwałtownym skokiem temperatur, i wykonawca (firma „Dromed” z Jarosławia) musiał dokonać poprawek. Wiosną zrobi jeszcze ostateczną „kosmetykę” obiektu.

Koszt inwestycji wyniósł 835 tys. zł. Aż 80 procent tej kwoty stanowi dotacja ze środków na usuwanie klęsk żywiołowych,

pozostała część to wkład własny Starostwa Powiatowego. – Most w Tyrawie jest objazdowy, więc nie rozwiązuje wszystkich problemów. Do użytku oddany został na 3 lata. W tym czasie wybudować mamy kolejny most na Tyrawce – w miejscu starego, dosłownie 100 metrów dalej. Wówczas obecny most oddamy Lasom Państwowym, które przekazały grunt pod jego budowę – zaznacza Zenon Stryjak, naczelnik Wydziału Rozwoju, Komunikacji, Transportu i Dróg. *(bb)*

„Orlik” powoli się zwraca...

Minęło półtora miesiąca od terminu oddania do użytku „Orlika”, budowanego przy Szkole Podstawowej nr 1. Końca prac jednak nie widać, zwłaszcza w zimowej scenerii...

Firma CEES z Dębicy rozpoczęła roboty z kilkutygodniowym opóźnieniem, co teraz odbija się czkawką. Budowy obiektu nie udało się zakończyć w ustalonym terminie, czyli do 30 listopada, potem przyszła zima, co uniemożliwia prowadzenie prac. Niektórzy już żartują, że „Orlik” powoli się zwraca. – Jeszcze trochę i wykonawca dołoży do inwestycji... – mówi z przekąsem.

– Za każdy dzień zwłoki są odsetki karne. To 0,01 procenta od planowanego kosztu inwestycji, wynoszącego ponad milion zł. Na dziś to już ponad 5 tys. zł. Kwota ta jeszcze wzrośnie; oby niewiele, bo wykonano już około 80 procent prac. Gdyby zima odpuściła, to firma powinna zakończyć roboty w ciągu tygodnia – mówi Danuta Maślany z wydziału inwestycji i remontów kapitalnych Urzędu Miasta. *(bb)*

Wyśpiewali nagrodę w Będzinie

Spory sukces odniósł zespół instrumentalno-wokalny „Cassiopeia” z Młodzieżowego Domu Kultury, który na XVI Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie zdobył 3. nagrodę. Sukces tym większy, że kierowany przez Konrada Oklejewicza zespół istnieje dopiero od roku i po raz pierwszy wystąpił na tak prestiżowej imprezie.



Pierwszy lokalny sukces „Cassiopeia” odniosła w ubiegłym roku, triumfując w Konkursie Piosenki Religijnej w Zagórzcu.

Będziński festiwal to największy i najbardziej znany w kraju konkurs kolęd i pastorałek, nad którym honorowy patronat objęła małżonka prezydenta RP – Maria Kaczyńska. W tym roku zgłosiło się doń ponad 1600 wykonawców, którzy podczas eliminacji w 33 miastach (rów-

niez na Ukrainie) rywalizowali o prawo udziału w finale.

Region mocny jak żaden

Przeprowadzono je również w Sanoku, gdzie przepustki do Będzina zdobyło aż pięć zespołów (z Haczowa, Krosna, Sanoka

Grand Prix festiwalu w 2002 r.

i Jasła). Co ciekawe, wszystkie zostały wysoko ocenione przez festiwalowe jury pod przewodnictwem prof. Ryszarda Handke z Akademii Muzycznej w Poznaniu, zdobywając nagrody i wyróżnienia w różnych kategoriach.

– Bardzo się z tego cieszę, gdyż to potwierdza, że dokonany przez nas wybór był słuszny. Gratuluję wszystkim serdecznie, zwłaszcza Konradowi i jego podopiecznym, dla których występ w Będzinie był pierwszym tak poważnym wyzwaniem – mówi Monika Brewczak, przewodnicząca sanockiego jury, która wraz z zespołem SOUL zdobyła

Talentów nie brakuje „Cassiopeia”, mimo że zajęła 3. miejsce, okazała się najlepszą w kategorii zespołów wokalo-instrumentalnych, gdyż 1. i 2. nagrody nie przyznano. Zespół, któ-

ry na co dzień tworzy osiemnaście osób śpiewających oraz dziesięciu instrumentalistów, w Będzinie reprezentowali: Zuzanna Gorzkowska, Dominika Chudziak, Karolina Ruchlewicz, Grażyna Daszyk, Aneta Zygar, Ewelina Śmigiel, Malwina Zych-Oklejewicz (wokale) oraz Martyna Kolanowicz, Amanda Dembicka, Dominika Witowicz, Ewa Kuśnierz, Ola Landsmann, Grażyna Chomiszczak, Krzysztof Śmigiel, Michał Paryżak, Kuba Badecki, Wojciech Sokołowski (instrumenty) oraz Konrad Oklejewicz (dyrygent).

Zapraszają na koncert

– Cieszę się, że udało mi się skupić grupę ludzi, którzy poważnie podchodzą do wyzwania. Sanok jest ostoją dobrych muzyków i wspaniałych pedagogów. Chciałbym, abyśmy razem z zespołem Cassiopeia kiedyś do nich dołączyli, bo przecież jedna nagroda nie jest jeszcze miarą sukcesu. Przy tej okazji chcę podziękować całemu zespołowi, rodzicom moich podopiecznych, Monice Brewczak oraz mojej żonie Malwinie za nieocenioną pomoc w realizacji programu kolęd, który będzie można usłyszeć dziś (15 bm.) o godz. 19 w kościele farnym, gdzie wystąpimy w pełnym składzie. /jok/

Krótki metraż to jest to!

Już niebawem nie lada gratka czeka miłośników filmów krótkometrażowych – za sprawą BWA będą mieli okazję po raz kolejny wsiąść do „Wehikułu Filmowego”, który zabierze ich w podróż po krainie krótkiego metrażu.

Tym razem obejmie ona pokaz najciekawszych polskich i zagranicznych produkcji powstałych w 2009 roku i zaprezentowanych podczas dwóch festiwali filmowych: Short Waves oraz Future Shorts. Ideą pierwszego – realizowanego przez Fundację Ad Arte – jest promocja i prezentacja polskiego kina krótkometrażowego. Festiwal jednak nie zmierza ku bardzo popularnemu w ostatnich latach nurtowi offowemu, jest raczej próbą przedstawienia polskiej krótkiej formy, jako produkcji profesjonalnych, doskonale wykonanych, interesujących formalnie, stylistycznie i tematycznie. W ramach I edycji odbyło się 35 pokazów w 31 miastach – nie tylko w Polsce, ale również w Berlinie, Dublinie i Londynie. Dzięki imprezie udało się wypromować

co najmniej dwóch bardzo obiecujących polskich reżyserów: Jana P. Matuszyńskiego – autora „Myjni”, która wygrała Short Waves, oraz Bartosza Blaschke, uhonorowanego nagrodą Jury Future Shorts za film „Ziętek”, który trafi do obiegu międzynarodowego.

Kinomani zobaczą również najlepsze filmy prezentowane w 2009 pod szyldem Future Shorts na całym świecie. Nie zabraknie animacji, m.in. o trudnym związku kota i myszy, oszałamiających teledysków, namiętnego romansu w Paryżu, problemów trudnego dorastania dziewcząt w męskim świecie czy zapisu kinowych reakcji na seansie „Romea i Julii”.

Dwudniowa podróż filmowa, zaplanowana na 22-23 stycznia, zapowiada się niezwykle emocjonująco. /k/

SŁAWOMIR WOŹNIAK, kierownik BWA:

– Pokażemy znakomite filmy, nagrodzone na prestiżowych festiwalach. To najwyższa półka światowego krótkiego metrażu. Nie zabraknie też wyselekcjonowanych filmów polskiej produkcji. Program jest urozmaicony – znajdują się w nim obrazy fabularne, animacje, a także kino artystyczne. W ubiegłym roku Future Shorts cieszył się ogromnym powodzeniem, mam nadzieję, że podobnie będzie i tym razem.



Sanok w fotografii

Obchodzące w tym roku jubileusz 75-lecia Muzeum Historyczne posiada wyjątkowo bogaty zbiór archiwalnych fotografii Sanoka, z których większość nigdy nie była publikowana. Część z nich ujrzała światło dzienne dzięki albumowi „Sanok” autorstwa Andrzeja Romaniaka.

I tom albumu, który właśnie się ukazał, zawiera 539 archiwalnych zdjęć Sanoka. Najstarsze pochodzą z lat 90. XIX w., a najmłodsze z przełomu lat 70. i 80. XX w. W tomie znalazły się również krótkie noty biograficzne autorów zdjęć oraz indeksy nazwisk, ulic i placów. //

To read between the lines

Pod takim tytułem otwarta zostanie dziś (godz. 18) w Galerii Sanockiej wystawa malarstwa Jakuba Ciężkiego, związanej z lubelskim środowiskiem artystycznym.

Absolwent Wydziału Artystycznego UMCS – dyplom z wyróżnieniem w pracowni malarstwa prof. Jacka Wojciechowskiego, nagrodzony przez rektora – pozostał wierny macierzystej uczelni, w której pracuje jako asystent od 2003 roku. W swoim dorobku ma wiele wystaw indywidualnych i zbiorowych, a także nagród i wyróżnień (m.in. wielokrotny laureat konkursu „Autograf” w Lublinie, zdobywca Grand Prix w Konkursie Fundacji im. Franciszki Eibisch w Warszawie oraz finalista Art&Business na obraz roku 2004).

BWA pokaże najnowszy cykl obrazów artysty, powstały w 2009 roku. Monochromatyczne kompozycje z metalowych prętów pokrytych rdzą zmuszają do zastanowienia i – zgodnie z tytułem – „czytania między liniami”. /k/

Bale dla milusińskich

Karnawał w pełni, nie brak więc bali i zabaw organizowanych zarówno dla dużych, jak i małych. O tych najmłodszych pamięta ODK „Gagatek”, który w styczniu zaprasza dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym na zabawy karnawałowe. Organizowane będą w niedziele w godz. 16-19. Dla przedszkolaków zaplanowano dwa bale w dniach 17 i 24 stycznia, dla ich nieco starszych kolegów – 31 bm. Cena biletu 5 zł. Organizatorzy zapewniają, że dobrej zabawy i atrakcji nie zabraknie. //

Zapisz się na warsztaty teatralne!

BWA Galeria Sanocka organizuje warsztaty teatralne dla nauczycieli i osób dorosłych, zainteresowanych zdobyciem podstawowej wiedzy z zakresu metod pracy z amatorską grupą teatralną. Atutem zajęć jest ich praktyczny charakter, umożliwiający samodzielną pracę sceniczną z dziećmi i młodzieżą.

Program warsztatów obejmuje metodykę pracy z zespołem teatralnym (praca z aktorem, podstawy reżyserii), formy teatralne (teatr żywego planu, teatr lalek), pracę z tekstem literackim (wybór, opracowanie, adaptacja) oraz sceniczną interpretację prozy i wiersza. Wykładowcami będą: Helena Gołębiowska (specjalista ds. żywego słowa), Tomasz Chomiszczak (literaturoznawca) oraz Sławomir Woźniak (teatrológ).

Organizatorzy zaplanowali 24 godziny zajęć, realizowanych w wybrane piątki i soboty od 29 stycznia do 19 marca, w godz. 17-20. Warsztaty są odpłatne – uczestnicy wnoszą miesięczne opłaty w wysokości 50 zł (łącznie 150 zł). Zapisy – telefonicznie lub osobiście – BWA, Rynek 14, tel. 13 463-60-30 lub 662-24-27-87. Termin zgłoszeń upływa 25 stycznia – liczba miejsc ograniczona. /jot/

KINO SDK ZAPRASZA

„Papryka, sex i rock n' roll” to roztańczona komedia, w sam raz na karnawał. Film węgierski, którego akcja rozgrywa się w latach 60., a główny bohater powraca do socjalistycznej ojczyzny z kapitalistycznej Ameryki. Sporó humoru, jeszcze więcej tańca i bardzo dobrej muzyki. W Kinie SDK w piątek i sobotę o 17, w niedzielę o 20, wtorek o 17.30.

„Dom zły” czyli rzeczywistość komunistyczna oczami Wojciecha Smarzowskiego: reżyser, opowiadając fantastyczną historię z pogranicza filmu grozy i kryminału (trochę jak Tarantino), komentuje czasy Polski Ludowej. Kto wie, czy nie jest to najodważniej potraktowane rozliczenie z tamtymi latami w historii polskiej kinematografii. Rzecz się dzieje w Bieszczadach, na początku lat 80. Świetne kino. W piątek i sobotę o 19, w poniedziałek i wtorek o 19.30.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy po jednej podwójnej wejściówce na każdy z filmów.

Kołądują radośnie

Choć ostatnia niedziela zakończyła okres Bożego Narodzenia, radosne kołędowanie trwać będzie do 2 lutego. Uczestniczą w nim ochoczo sanockie zespoły i chóry.

ka Brewczak, która zapewnia, iż doznań artystycznych i wzruszeń nie zabraknie. /k/



Dwa w jednym, czyli „Gloria Sanociensis” oraz „Con Amore” w akcji.

Nader udany okazał się koncert kolęd i pastorałek zorganizowany w minioną niedzielę w kościele Najświętszej Marii Panny na Dąbrówce. Wystąpili w nim chór „Gloria Sanociensis” pod dyktando Antoniego Wojewody oraz zespół smyczkowy „Con Amore” kierowany przez Grażynę Dziok. Partie solowe wykonali: Katarzyna Biłas (prowadząca zarazem koncert), Karolina Kędra, Wojciech Iwańczyk, Zbigniew Korfanty i Władysław Ząbkiewicz. Akompaniament fortepianowy zapewnił Łukasz Wojewoda, a całość uzupełniła recytacja wierszy w wykonaniu Jolanty Kenar. Licznie zgromadzeni słuchacze nie szczędzili wykonawcom braw – nie obyło się bez bisów.

Piosnkę niosą w ofierze

Chór „Gloria Sanociensis” oraz zespół smyczkowy „Con Amore” zaprezentują się ponow-

nie w najbliższą niedzielę o godz. 17 w Sanockim Domu Kultury. Za naszym pośrednictwem zapraszają sanoczan na „Koncert noworoczny”, w którym znajdą się również kolędy i pastorałki. „My przed wami dziś staję, staroświeckim zwyczajem, w nowy rok niesiem piosnkę w ofierze, gdy nadzieją duch rośnie, kołędujemy radośnie – posłuchajcie nas szczerze!” – zachęcają chórzyci słowami dawnej pastorałki.

SOUL i Souliki w farze

Kolęd i pastorałek będzie można posłuchać w najbliższą niedzielę także w sanockiej farze. Tuż po mszy o godz. 13.30 odbędzie się tu koncert w wykonaniu zespołu wokalnego SOUL z parafii Przemienienia Pańskiego oraz zespołu dziecięcego „Souliki” działającego przy Społecznym Towarzystwie Muzycznym. Oba poprowadzi wprawną ręką Moni-

Powędrujmy do Betlejem

Na koncert kolęd „W drodze do Betlejem” zaprasza proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa na Posadzcu i Chór św. Cecylii. Jak zapowiada Elżbieta Przystasz, dyrygent chóru, wystąpią także zaprzyjaźnione zespoły z parafii ojców franciszkanów: „Franciszkańskie Dzwoneczki” i Liturgiczny Chór Męski Sanktuarium Matki Bożej Pocięczenia. Wykonawcy zaprezentują ciekawy, urozmaicony repertuar, bo przecież polski skarbiec kolęd i pastorałek jest niezwykle bogaty. Dobrze, że wciąż lubimy je śpiewać i słuchać w różnych wykonaniach. – Ubogacajmy się duchowo i przedłużajmy radość Bożego Narodzenia – zachęca ks. Piotr Buk. Koncert odbędzie się w niedzielę 17 stycznia o godz. 18 w kościele na Posadzcu. (z)

Szwejkologom do rozważań

Szwejkologów, jak wiadomo, mrowie – i z każdym rokiem rosą kolejni. Również w Sanoku, tak obszernie przecież potraktowanym przez Jarosława Haszka na stronicach wiecznie aktualnego dzieła.

WALDEMAR BAŁDA

Jeden z sanockich fragmentów, często i gęsto przywoływany przez wielbicieli książkowego bohatera, to wzmianka o pożalowania godnym losie nienasyconych Węgrów, którzy dorwali się w gimnazjalnym gmachu do czegoś, co bynajmniej nie wyszło im na zdrowie.

en masse fikcją literacką. Że to jednak literatura najwyższych lotów, nic dziwnego, iż od lat żyje niejako własnym życiem, iż rodzą się kolejne pokolenia szwejkologów, szukających autentycznych potwierdzeń dla autorskiej wizji.

Oczywiste więc, że i w Sanoku nietrudno trafić na ludzi, którzy opowiadają o zatrutych denaturatem Węgrach jako o autentycznych ofiarach przesadnego zami-

(skądinąd rodaka z nieodległych Uherzec Mineralnych), znaleźć można passus dziwnie tożsamy z przypisaną do Sanoka opowieścią o smutnym losie Węgrów. Pod datą 7 III 1915 r. zapisał on: „W nocy strzelanina się wzmaga, to jednak nie przeszkadza bohaterom żołdatom do rozbicia ostatniej jesszce dotychczas niektńskiej piwnicy dyrektora gimnazjalnego i do pustoszenia gabineatów przyrodniczych i fizykalnych w gimnazjum. Dwóch żołdatów zapija się na śmierć w ciągu tej nocy i to spirytusem ze stojów, w których były konserwowane żaby, węże i ryby w gabinecie gimnazjalnym. Niech nikt nie sądzi, że to była bajka z Tysiąca i jednej nocy – to fakt autentyczny, którego świadkiem był teryczan z gimnazjum i inni, którzy przeszkodzić chcieli niszczeniu gabineatów”.

Czy to nie brzmi podobnie – z tą jednakże różnicą, że zdarzyło się nie w Sanoku, lecz Gorlicach, i z udziałem nie Madziarów, a muzyków rosyjskich? A zważywszy, że wersja Haszka jest fikcją, zapis zaś Świejkowskiego przeniesionym z prowadzonego przezeń od 25 września 1914 do 2 maja 1915 r. dziurysza autentycznym – komu dać wiarę?

Szwejkolodzy wielokrotnie udowodnili, że Jarosław Haszka charakteryzował się fenomenalną pamięcią, a swą prozę konstruował chętnie na podstawie zdarzeń, których był świadkiem, o których słyszał lub czytał. Możliwe więc byłoby, że osadził w Sanoku wygodny do zilustrowania bezwzględności wojny eksces, który wydarzył się w Gorlicach? Pomijając już, że zapiski ks. Świejkowskiego mają dokumentalny charakter, duchowny ten nie mógł czerpać z Haszka, bo przecie w 1919 roku temu ostatniemu o „Przypadkach dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej” nawet się zapewne nie śniło. Nie mówiąc już o drobiazgu, iż w owym czasie praski kpiarz bawił na Syberii, gdzie pełnił funkcję komisarsza politycznego 5. Armii Czerwonej.

Ale skąd w dziele gorlicki przypadek? Może pisał o tym gazety, po które Haszka sięgnął po powrocie z wojennych wędrówek? Kto to wie?

A może szwejkolodzy się potrudzą?



I niech ktoś powie, że nic się nie zmieniło. Za Franciszka Józefa jego żołnierze potrafili wypić formalinę ze szkolnego gabinetu przyrodniczego. A dziś? Pełna kultura. Karczmarz Żyd na wejściu podaje wyborną nalewkę, a pan oficer wcale się na nią nie rzuca.

„Porucznikowi Lukaszowi przyszło na myśl, że będzie najlepiej, gdy podporucznika Duba ułoży jego służący Kunert w gabinecie fizycznym, gdzie stała straż pilnująca, aby ktoś nie ukradł resztki nierozkradzionych jeszcze minerałów, znajdujących się w gabinecie. (...) Na jednym z okolicznych cmentarzyków znajduje się biały krzyż z napisem >>Laszlo Gargany<<. Pod tym krzyżem śpi snem wiecznym jeden honwed, który podczas rabowania tego gabinetu wypił wszystkie denaturowany spirytus z naczynia, w którym znajdowały się różne płazy. Wojna światowa wymordowywała pokolenie ludzkie nawet przy pomocy spirytusu konserwującego węże”.

Tyle Haszka, tyle jego opowieść, która – jak wiadomo – jest

łowania do alkoholu i wskazują nawet miejsce na cmentarzu przy Rymanowskiej, gdzie – dopóki go nie przekopano – znajdował się ich grób. Wiara wszak czyni cuda.

O źródło, z którego Haszka zaczerpnął mrozącą krew w żyłach historię honwedów – pijaników, nie kłopotce się nikt; próby odnalezienia pierwowzoru nie ma nawet w pracach najwybitniejszego polskiego szwejkologa (rzetelny badacz, jakże różniący się od reklamarskich hucpiarzy!) Antoniego Kroha. Snadż uznano to zdarzenie za przejaw haszkowskiej fantazji, niewymagający analiz.

Aliści... W wydanej w 1919 roku w Krakowie (nakładem S. A. Krzyżanowskiego) książeczce ks. Bronisława Świejkowskiego

Co ludzie gadają Jakby projekt



TOMASZ CHOMISZCZAK

Żyjemy w świecie wirtualnym. Nie, niekoniecznie tylko dlatego, że internet, że bity, piksele i inne tam cyfrowe cuda... Nie. Problem leży też w naszej prozaicznej mowie. Czy zdajemy sobie sprawę, jak mozolnie, z dnia na dzień, ale jednak uparcie tworzymy matrix z używanych przez nas drobnych wyrażań, które robią oszałamiającą karierę? Dziś przytoczę tylko dwa, które szczególnie ostatnio rzucają się w oczy (a jeszcze bardziej w uszy).

Pierwszy z nich to bezліtośnie dodawane wszędzie – nawet przez powszechnie uznawane osobowości – słówko „jakby”.

Już nie tylko towarzyszy ono rzeczownikom („to jakby nowy temat”) czy przymiotnikom („woda była jakby nieco zimna”), ale poprzedza też czasowniki („muzyka, którą oni jakby wykonywa-

li”), a nawet całe konstrukcje („przygotowaliśmy się na jakby zupełnie nową sytuację”). No dobrze, ale skoro wszystko jest „jakby”, to oznaczałoby, że ma charakter nieprawdziwy, wręcz udawany, prawda? Skoro coś pojawia się „jakby” czy właściwie w ogóle istnieje? A jeśli nie istnieje, to w zasadzie o czym tu mówić?

Drugi przebój, wylansowany przez kręgi artystyczne, to słowo „projekt”. Otóż dzisiaj już nie zaprasza się na wystawę, tylko na „projekt”. Grupa muzyczna nagrywa w studio nowy „projekt”; tymże „projektem” będzie też film, spotkanie autorskie, festiwal piosenki dziecięcej, a nawet zawieszenie baneru w miejscu publicznym. Absurd! Przecież „projekt” oznacza coś jeszcze niegotowego, nieukończonego. Coś w trakcie tworzenia, a może dopiero tylko obmyślenia. W tej sytuacji, w tak pierwotnym kształcie, żaden „projekt” nie powinien ujrzeć światła dziennego, bo wymaga dopracowania i wykończenia. A już szczytem nadużycia wydaje się pobieranie za jakikolwiek „projekt” pieniędzy. No, bardzo przepraszam, ale to raczej odbiorcom powinno się dopłacać za łaskawą chęć obejrzenia „projektu”.

Niestety, wróżę tym słówkom dalszą medialną karierę. Nie wykluczam nawet, że w przyszłości powstanie specjalny kierunek studiów „Jakby” coś, mam już „projekt” jego nazwy...

Śladem naszych publikacji

Po kolei...

Proszę o zamieszczenie mojego sprostowania do artykułu „Katastrofa na torach”, który ukazał się w „Tygodniku Sanockim” z 8 stycznia br. Zwracam się o to, ponieważ informacja o moim stanowisku w sprawie zawieszenia połączeń kolejowych przekazana przez „TS” jest nieprawdziwa.

W swoim wystąpieniu podczas spotkania wyraziłem swój zdecydowany sprzeciw wobec likwidacji tego połączenia, co potwierdza moje stanowisko w tej sprawie zawarte w oświadczeniu radnych prawicy, którego „Tygodnik” nie opublikował. Poinformowałem też, że już interweniowałem w tej sprawie do Zarządu Województwa. Oczywiście zapoznałem też zebranych o przyczynach zawieszenia kursu pociągów przez Zarząd Województwa, przekazując informacje uzyskane bezpośrednio od Marszałka Bogdana Rzońcy, takie jak: brak porozumienia z Dyrekcją Spółki w sprawie wysokości dofinansowania z budżetu województwa, mała ilość pasażerów, źle ustawniony rozkład jazdy, zły stan techniczny torów. Stwierdziłem też, że trudna sytuacja kolei na Podkarpaciu spowodowana brakiem środków jest pochodną bardzo złej sytuacji gospodarczej całego kraju, co potwierdzają znane przykłady upadających zakładów, rosnące bezrobocie czy zapowiadane wielotysięczne zwolnienia na kolei w całej Polsce.

Zapewniam jednak, że przekazując powyższe informacje nie miałem na celu obronę decyzji Zarządu Województwa w sprawie

kolei, ale przekazanie obiektywnej prawdy. Czyżby te moje słowa tak zdenerwowały Pana Starostę, którego zapatrywania polityczne – jak powszechnie wiadomo – różnią się od moich? A może takie zdenerwowanie wywołał mój apel skierowany do zebranych, aby przyjmowane stanowisko zawierało prawdę i nie było stanowiskiem politycznym pod dyktando Platformy Obywatelskiej.

Panie Starosto, wiem też, że praca publiczna jest bardzo stresująca, jednak są granice, których przekraczać nie można i nie wypada. Jeżeli pańskie słowa zamieszczone w artykule, a odnoszące się do mojej osoby były autoryzowane, to bardzo źle świadczą o Panu jako Wacławie Krawczyku, Staroście, a wcześniej pedagogu i wychowawcy młodzieży. Dodam tylko, że na spotkanie przybyłem z obowiązku, zdając sobie sprawę z powagi sytuacji i ciężkiej na mnie odpowiedzialności. Dzień wcześniej spotkałem się z przedstawicielami kolejarzy. Kończąc, zapewniam, że zrobię wszystko, aby ruch kolejowy został przywrócony możliwie najszybciej.

**Z poważaniem
Lesław Cieply**
PS Tytuł pochodzi od redakcji.



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: poniedziałek, wtorek – 9-18, środa – nieczynne, czwartek, piątek – 9-18, sobota – 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja na temat ogólnodostępnych godzin dla klientów indywidualnych tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych tel. 13-463-16-60

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h
Tele TAXI tel. 194-77 – 24h
San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Noce dyżury aptek
15-18 I – apteka „MEDIQ”, ul. Traugutta 9.
18-25 I – apteka „VALCO”, ul. Lipińskiego 10A.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.
Dyżur członków MKRPA poniedziałki (16-18). Dyżur pełni: 18.01.2010 r. – Józef Litwin. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.
Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Motocykliści dla chorych dzieci

Sanockie Towarzystwo Motocyklowe CARPATIA wraz z MOSiR-em przeprowadzą w dniach 15-16 stycznia (piątek, sobota) akcję charytatywną na rzecz dzieci dotkniętych dystrofią mięśniową postępującą.

W tych dniach członkowie CARPATII będą pobierać opłatę za miejsca postojowe na części parkingów należących do MOSiR-u. Opłata wynosić będzie 5 złotych. Całkowity dochód ze zbiórki będzie przekazany na walkę z tą chorobą. **emes**

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

PODZIĘKOWANIA

Wszystkim, którzy towarzyszyli w Ostatniej Drodze naszej Mamusi

ŚP. JANINY KRAJNIK

oraz okazali nam życzliwość i wsparcie w tych trudnych chwilach serdeczne podziękowania – Bóg zapłać składa

Córka i Syn

Pierś do przodu, miłe panie!

Małgorzata Sawicka jest typem kobiety, która ma w życiu do spełnienia jakąś misję. Jako szefowa najliczniejszej w szpitalu organizacji, Ogólnopolskiego Związku Pielęgniarek i Położnych, reprezentuje interesy tej grupy wobec dyrekcji placówki i władz powiatu. Realizuje się też zawodowo. Po zdobyciu międzynarodowego certyfikatu konsultanta laktacyjnego z wielkim zaangażowaniem wspiera karmiące mamy. To właśnie z myślą o nich przekonała dyrektora Adama Siembaba do otwarcia Poradni Laktacyjnej, jednej z dwóch na Podkarpaciu.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

A wszystko po to, aby propagować karmienie piersią, uznane przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) za jedyny

więc o tym, że jest ono zawsze idealnie dopasowane do potrzeb małego człowieka i zapewnia mu optymalny rozwój – Małgorzata Sawicka chętnie dzieli się swoją wiedzą z każdym, kto chce jej słuchać. – Dlatego mleko modyfi-

kuje, pani Małgorzata zastawała w domu taki obrazek: zapłakana i roztrzęsiona mama, krzyczące dziecko, a wokół cały wianuszek doradców. Teściowa lamentuje, że maluch głodny, bo synowa ma „chude mleko”, mąż wypomina, że zjadła sałatkę z groszkiem i dzieciak pewnie ma kolikę, a dziadek robi kolejną bawarkę, by miała więcej pokarmu. – Czasem godzinami tłumaczę, że nie ma nieodpowiedniego mleka, bo pokarm mamy jest zawsze najlepszy, albo że kobieta nie musi jeść wyłącznie bułek z dżemem, gdyż przyczy-

drobinie wsparcia spokojnie mogłyby karmić – ubolewa pani Małgorzata. Jeszcze gorzej, gdy do wszystkiego wmixuje się mama lub teściowa. Tak, jak pewna babcia, która zadzwoniła do Poradni Laktacyjnej, pytając, czy można przebadać mleko synowej i uzyskać certyfikat, bo jej zdaniem jest ono „jałowe” i dlatego wnuczek ciągle płacze.

Klub szczęśliwych mam

Dlaczego tak naturalna i wydawałoby się zakodowana w genach kobiety umiejętność, jak karmienie dziecka, stwarza dziś tyle problemów, że potrzebni są doradcy i poradnie laktacyjne, grupy wsparcia i standardy postępowania? – Współczesne kobiety trochę się pogubiły – uważa nasza rozmówczyni. Pokolenie matek z lat 60. i 70. na ogół karmiło krótko albo wcale. Ich córki nie miały na kim się oprzeć, spytać, poradzić. Do tego należy dodać niewłaściwe zasady stosowane na oddziałach (np. dokarmianie dzieci) i agresywną reklamę koncernów żywnościowych, produkujących mieszanki. Wystarczy, że kobieta podczas pobytu w szpitalu wypełni ankietę, by firmy przez kilka miesięcy przesyłały jej do domu próbki i katalogi produktów ze zdjęciami dorodnych bobasów, ślicznie rosnących na mleczku tego właśnie producenta.

Oczywiście, jest też wiele mam, które nie rezygnują mimo trudności. Małgorzata Sawicka nieraz miała do czynienia z takimi wręcz bohaterkami. – Pamiętam kobietę, która trafiła na oddział z zapaleniem piersi i potwornym ropniem, który musiał być nacięty. I zaraz potem – mimo bólu i założonych sączyków – karmiła swoją córeczkę. I karmi do dziś! – pani Małgorzata jest na bieżąco, bo większość pacjentek utrzymuje z nią stały kontakt. Dzwonią, przesyłają SMS-y, zdjęcia, chwalać się, jak maluchy pięknie rosną. – To klub szczęśliwych mam, którym udało się wyjść z tarapatów laktacyjnych – uśmiecha się promiennie nasza rozmówczyni.

I to jest właśnie to, co nadaje sens jej pracy i pomaga wyjść z dołka w sytuacjach, gdy czuje się, jak Don Kichot walczący z wiatrakami. Bo, jeśli chodzi o karmienie piersią, w Polsce mamy jeszcze dużo do zrobienia. Sanok jest o mały krok w przódzie.

Poradnia czynna jest codziennie od 7.30 do 11.30. Rejestracja pod numerem (13)465- 62-06



ADAM SIEMBABA, dyrektor SP ZOZ:

– Prowadząc wielkie inwestycje typu kardiologia czy lądowisko dla helikopterów, chcemy też zrobić coś dla kobiet. Naszym marzeniem jest stworzenie Centrum Opieki nad Kobiętą Ciężarną i po Porodzie na bazie istniejącej Szkoły Rodzenia i Poradni Laktacyjnej. Chciałbym podkreślić, że obie placówki funkcjonują bez jakiegokolwiek wsparcia z NFZ.



AGNIESZKA ORŁOWSKA-SIKORA, pacjentka:

– Chciałam karmić Kacperka, ale nie bardzo mi to wychodziło. W szpitalu, gdzie rodziłam, nikt mi nie pomógł. Przeszłam więc na butelkę. Na szczęście położna powiedziała mi o poradni, dzięki czemu od dwóch tygodni szczęśliwie karmię. Uważam, że takie poradnie powinny być w każdym szpitalu.



Uśmiech tej pacjentki, która przyjechała do Poradni Laktacyjnej z Myczkowa, mówi sam za siebie. Dzięki fachowej pomocy jej synek może rozkoszować się mamusią piersią.

właściwy sposób żywienia niemowląt. Od tego, co małeństwo dostają w najwcześniejszym okresie życia, zależy nie tylko ich zdrowie, ale i przyszłość społeczeństw. Plagi współczesnego świata, jak alergię, choroby cywilizacyjne, otyłość mają swoje źródło m.in. w niewłaściwej diecie. Dlatego w latach 90. ubiegłego wieku nastąpił wielki odwrót od sztucznego mleka. WHO, wspierana przez naukowców, lekarzy i dietetyków, przyjęła tzw. złoty standard żywienia, mówiący o tym, że niemowlęta należy karmić wyłącznie piersią do szóstego miesiąca życia, a następnie – uzupełniając dietę o posiłki bezmleczne – kontynuować karmienie do roku, a nawet dwóch. Standard ten przyjęło wiele krajów, również Unia Europejska.

Cud natury dla małego cudu

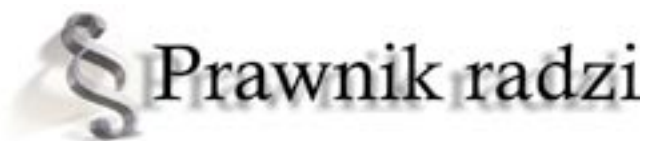
O niezwykłych właściwościach kobiecego mleka można napisać pasjonującą książkę albo zrealizować film, na wzór tych, jakie robią kanały National Geographic czy Discovery. Bo czy nie jest prawdziwym cudem choćby to, że skład pokarmu zmienia się w zależności od potrzeb dziecka? – Zdumiewające, że w przypadku urodzenia wcześniaka mleko mamy zawiera m.in. więcej przeciwciał, komórek odpornościowych, białka i witamin, nie mó-

gowane, niezależnie od ceny i producenta, jest zawsze tylko imitacją mleka matycznego – kończy z przekonaniem. Szkoda, że tak wiele kobiet, a często i personel medyczny, nie dowierza Naturze.

Zresztą sama pani Małgorzata, pracując przez dwadzieścia trzy lata na Oddziale Noworodków, nie do końca „wierzyła w pierś”. Zrewidowała jednak swe poglądy, gdy zapoznała się z najnowszymi światowymi trendami w tej dziedzinie. Ukoronowaniem kilkuletniej nauki były dwa certyfikaty: międzynarodowego dyplomowanego konsultanta laktacyjnego oraz doradcy laktacyjnego. Pierwszy uzyskała pod okiem ekspertów z International Board Certified Lactation Consultant, a drugi w Centrum Nauki o Laktacji w Warszawie. Odtąd z wielkim zapałem pomaga matkom, które mają problemy z karmieniem.

Pierś w kartoflach i certyfikat dla synowej

Kiedyś napisze książkę o swojej pracy. Poradnik dla mam a zarazem zbiór anegdotów z babciami i teściowymi w tle. Bo mało która dziedziną życia, jak karmienie dziecka, obrosła tyloma przesądami i mitami. A gdy doda się do nich emocje towarzyszące narodzinom potomka, powstaje prawdziwa mieszanka wybuchowa. Ileż razy, przyjeżdżając na umówio-



Prowadzę mały sklep spożywczo-przemysłowy. Nie zatrudniam pracowników, gdyż sama zajmuję się obsługą klientów. Chciałabym się dowiedzieć, czy także mnie dotyczy zakaz handlu w święta?

Halina S. – przedsiębiorca z Sanoka

Zgodnie z art. 1519a ust. 1 kodeksu pracy praca w święta w placówkach handlowych jest niedozwolona. Zakaz ten obowiązuje również w niedzielę, jeśli święto przypada w tym dniu. Należy mieć na uwadze, że powyższy zakaz odnosi się do treści stosunku pracy, zakazu zatrudniania pracowników, nie nakazuje jednak zamykania placówki, np. małego sklepu, w ogóle jeśli obsługiwać będzie go sam właściciel. Pracę może bowiem świadczyć osoba prowadząca działalność gospodarczą, jak również mogą ją wykonywać osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych, o ile oczywiście ich zatrudnienie nie ma cech zatrudnienia pracowniczego. Niedopuszczalne, gdyż zmierzające do obejścia prawa, byłoby natomiast zatrudnienie na podstawie umowy cywilnoprawnej własnego pracownika w celu wykonywania pracy świątecznej. Byłaby to praca świąteczna wykonywana w ramach stosunku pracy.

Świątami są dni wymienione w art. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 18 stycznia 1951 o dniach wolnych od pracy (Dz. U. z 1951 nr 4 poz. 28 z późn. zm.), to jest: 1 stycznia – Nowy Rok, pierwszy i drugi dzień Wielkiej Nocy, 1 maja – Święto Państwowe, 3 maja

Podstawa prawna: ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (tekst jednolity z dnia Dz.U. z 1998 nr 21 poz. 94 z późn. zm.) oraz ustawa z dnia 18 stycznia 1951 o dniach wolnych od pracy (Dz. U. z dnia Dz.U. z 1951 nr 4 poz. 28 z późn. zm.).



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska
tel. (13) 46-33-949
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

– Święto Narodowe Trzeciego Maja, pierwszy dzień Zielonych Świątek, dzień Bożego Ciała, 15 sierpnia – Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, 1 listopada – Wszystkich Świętych, 11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości, 25 i 26 grudnia – pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia.



Rewolucja na czele tabeli

Dziesiąty tydzień zabawy przyniósł rewolucyjne zmiany w czołówce tabeli.

Prowadzące już od pewnego czasu Przedszkole nr 2 z Sanoka spadło w ogólnej klasyfikacji aż na trzecią lokatę! Niespodziewanym liderem zostało Przedszkole nr 4 z Sanoka. Ale na drugim miejscu jest Przedszkole z Zagórze, które do lidera ma stratę tylko 50 punktów.

Końcówka akcji będzie emocjonująca.

Na dole tabeli kolejna jednostka uzyskała pułap 1000 punktów. W tej chwili jeszcze tylko Ochronki z Beska i Sanoka nie są pewne nagród gwarantowanych.

Przypominamy wszystkim, że punkty na „swoje przedszkola” przekazywać możemy na specjalnych kuponach dostępnych w Marketach Budowlanych Elmi do 30 stycznia 2010 roku.

Szczegółowe informacje dotyczące akcji, jak również system przyznawania punktów, oraz adresy Marketów Budowlanych ELMI dostępne są na stronie www.farby.sanok.pl.

Również tam dostępny jest stan punktowy jednostek, który aktualizowany jest z początkiem każdego tygodnia.

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wszystkim, którzy towarzyszyli w Ostatniej Drodze **śp. Krzysztofa Cywińskiego** oraz okazali nam życzliwość i wsparcie w tych trudnych chwilach, serdeczne podziękowania składa

Rodzina

* Był taki moment, bodajże przed dwoma laty, że Sanok popadł w euforię, gdy w świat poszła wieść, iż będziemy mieć aquapark. Była ona tak radosna, że cisza, jaka później zapanowała wokół parku wodnego, okazała się wyjątkowo bolesna. Czy trzeba było aż tak nagłaśniać marzenia?

– Nie można żyć bez marzeń. Bez marzeń nie ma postępu, ani energii niezbędnej do pokonywania trudności. U podstaw marzeń związanych z aquaparkiem legło przekonanie, że Sanok potrzebuje takiego obiektu – doskonalszego niż zwyczajny basen, przyciągającego nie tylko mieszkańców. I wyprzedzającego konkurencję, czyli takiego, jak „Arena Sanok”, która kiedyś przecież też zaczęła się od marzenia. A czy trzeba było nagłaśniać marzenia? Uważam, że tak. Budowa aquaparku to nie czyjeś prywatne przedsięwzięcie – to inwestycja dla Sanoka i sanoczan. Uważaliśmy, że społeczeństwo powinno być informowane o wszystkim od pierwszego kroku.

* **Wystartowaliście z kopyta. Podobno odwiedził pan co najmniej kilkanaście takich obiektów, nie tylko w Polsce, żeby wybrać najciekawsze rozwiązania i skorzystać z doświadczeń innych?**

– Owszem. I była to bardzo pouczająca lekcja. Chciałem zapoznać się nie tylko z rozwiązaniami projektowymi, ale także z doświadczeniami związanymi z różnymi etapami tworzenia tego typu obiektów, z całą logistyką ich funkcjonowania i zarządzania nimi. Był to ogromny wysiłek, ale nie wyobrażam sobie podjęcia działań bez odrobienia tej lekcji.

* **Co było potem? Jakie poczyniono konkretne kroki, które prowadzą do sanockiego parku wodnego?**

– Było wiele działań o różnym charakterze, wśród nich spotkania i rozmowy z podmiotami wyrażającymi chęć partnerstwa

Woda jak marzenie

Z dr. DAMIANEM DELEKTĄ, dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, pełniącym obowiązki zarządzającego spółką „Park Wodny Sanok”, rozmawia Marian Struś



zainteresowanego współpracą w tym zakresie. Zbadaliśmy osiem obszarów mogących być potencjalnym źródłem sfinansowania przedsięwzięcia, m.in. Regionalny Program Operacyjny, Program Rozwoju Polski Wschodniej, Norweski Mechanizm Finansowy, Szwajcarsko-Polski Program Współpracy, Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka, Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko, Europejska Współpraca Terytorialna. Wszędzie spotkaliśmy się z odpowiedzią: „Brak możliwości finansowania tego typu inwestycji”.

* **Innymi słowy, trzeba pukać do innych funduszy...**

– To też nie jest takie proste. Okazuje się bowiem, że w żadnym z nich nie można pozyskać dotacji na sfinansowanie prac projektowych, które stanowią ok. 5-6 procent kosztów inwestycji. Aby móc pukać do różnych funduszy, trzeba mieć gotowy projekt, czyli mieć ok. 3 mln zł, aby wszcząć procedurę przetargu na wykonanie prac projektowych.

* **A jak radzą sobie z tym inne miasta?**

– Zazwyczaj finansują te zadania ze swoich budżetów – w całości lub etapami. Finansują zresztą nie tylko projekty, gdyż stają się też większościowym albo mniejszościowym udziałowcem spółek, powoływanych do realizacji takich zadań. Np. w Szczecinie budowę pełnowymiarowego basenu olimpijskiego o koszcie 58 mln zł finansuje miasto. Zdaję sobie sprawę, że Sanoka na to nie stać w tym momencie, ale odpowiadam na pytanie...

w realizacji tego przedsięwzięcia, a więc głównie z bankami, które jednak w późniejszym czasie, ze względu na coraz bardziej skomplikowaną sytuację na rynku finansowym, zaczęły wycofywać się ze złożonych obietnic. Faktem formalno-prawnym, który zaistniał 30 kwietnia 2009 roku, było utworzenie spółki „Park Wodny Sanok”, którą mam zaszczyt kierować.

* **Był taki moment, że określając nazwę zadania, po słowach „Park wodny” umieszczono dopisek: „termy sanockie”. Po pewnym czasie zniknął. Dlaczego?**

– Zasięgnęliśmy opinii wyspecjalizowanych instytucji, prosząc o wykonanie badań i ekspertyz odnośnie występowania na na-

szym terenie wód geotermalnych. Odbyliśmy szereg spotkań z przedstawicielami m.in. Państwowego Instytutu Geologicznego, Instytutu Gospodarki Energią Polskiej Akademii Nauk, Akademii Górniczo-Hutniczej, Polskiej Geotermalnej Asocjacji. Bardzo pomagał nam w tym sanocki oddział PGNiG, za co serdecznie dziękuję. W tym kwartale gotowa będzie analiza, przedstawiająca wyniki przeprowadzonych badań. Dziś jednak mogę już zdradzić, że – niestety – nie będzie „sanockich term”. Stąd też zniknęły one z nazwy.

* **Co jest obecnie najistotniejszym zadaniem spółki?**

– Poszukiwanie zewnętrznych źródeł finansowania inwestycji bądź też znalezienie inwestora

* **Jak wygląda poszukiwanie potencjalnych partnerów do budowy aquaparku?**

– Są to przede wszystkim rozliczne kontakty i rozmowy z przedstawicielami instytucji takich jak: Polski Komitet Olimpijski, Stowarzyszenie Polskich Architektów, Stowarzyszenie Rozwoju Infrastruktury Sportu i Rekreacji IAKS Polska i wiele innych – a także udział w Targach w Kolonii, Warszawie, spotkania we Francji, Słowacji i Austrii, prezentacja ofert inwestycyjnych Sanoka w wielu miejscach, m.in. Paryżu i Izraelu. Na efekty będziemy jednak musieli poczekać.

* **Nie czekał natomiast światowy kryzys gospodarczy, który z pewnością utrudnił wam działania. Czy sprawił, że musieliście zmienić strategię?**

– Przyjęliśmy założenie, że kryzys nie może prowadzić do utraty impetu, że mimo trudności makroekonomicznych musimy iść dalej, bo zmarnujemy wcześniejszy wysiłek. Sprawili natomiast, że podzieliłiśmy całe zadanie na trzy etapy. W pierwszym byłaby to budowa części sportowej i rekreacyjnej, w drugim – wellness i spa, natomiast w trzeciej – części okołostrukturalnej, m. in. hotelu. Na pewno nie wyhamowaliśmy działań. Przygotowujemy dokumentację do wniosku o wydanie warunków zabudowy dla inwestycji, po czym podejmiemy starania o wydanie pozwolenia na budowę.

* **Proszę wskazać priorytety, jakimi spółka kieruje się w swoich działaniach?**

– Najważniejszym jest przygotowanie

wanie procedury wraz z dokumentacją do wzięcia udziału w postępowaniu przy wyborze partnera, który w ramach partnerstwa publiczno-prawnego zrealizuje zadanie. Innym priorytetem spółki „Park Wodny Sanok” jest przygotowanie procedury konkursowej dotyczącej opracowania koncepcji urbanistyczno-architektonicznej. Będziemy również musieli rozważyć sposób sfinansowania projektu budowlanego, uwzględniając jako jedną z alternatyw zastosowanie procedury konkursowej. Ponadto ani przez chwilę nie możemy zaniedbać poszukiwań pieniędzy, aplikując w różnych źródłach o fundusze unijne.

* **Zainteresowanie sanoczan budową aquaparku jest ciągle ogromne. Jak zamierza pan utrzymywać kontakt z mieszkańcami, aby cały czas byli na bieżąco z waszymi poczynaniami?**

– Bardzo cenimy sobie to zainteresowanie i w niedługim czasie przygotujemy specjalną stronę internetową, za pośrednictwem której będziemy informować o postępach. Sanoczanie jako pierwsi będą wiedzieć, że nasz park wodny to już nie tylko sprawa marzeń. Zapewniam również, iż – zgodnie z ustaleniami – o postępach w pracach będziemy informować Radę Miasta.

* **Spółka działa już osiem miesięcy, poświęcając zadaniu mnóstwo czasu i energii. Czy nie odnosi pan wrażenia, że działając w niej wyręczacie firmy doradcze?**

– To prawda, jednakże robimy to m.in. z myślą o obniżeniu kosztów przedsięwzięcia. Korzystanie z firm doradczych wymaga ponoszenia niebagatelnych wydatków. My tymczasem, działając dynamicznie i z wielką determinacją, nie pobieramy za to żadnego wynagrodzenia. Dotyczy to zarówno zarządu spółki jak i jej rady nadzorczej. A robimy dokładnie to samo, co robiłyby firmy doradcze, a może i więcej!

Odstawieni na bocznice

Nie milkną protesty dotyczące zamknięcia linii kolejowych Jasło-Zagórz i Zagórz-Łupków. Decyzja zarządu województwa podkarpackiego, który od 1 stycznia wstrzymał ruch pociągów pasażerskich na tych trasach, zbulwersowała pasażerów, kolejarzy, związkowców i lokalne samorządy. Gromy, jakie posypały się pod adresem Urzędu Marszałkowskiego i Podkarpackiego Zakładu Przewozów Regionalnych – współodpowiedzialnych za kolejową zapaść południa regionu – zmobilizowały obie strony do podjęcia rozmów.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

W ubiegły wtorek doszło do spotkania marszałka Zygmunta Cholewińskiego z Tomaszem Moraczewskim - prezesem spółki Przewozy Regionalne z Warszawy. W spotkaniu uczestniczyli także wicemarszałek Bogdan Rzońca oraz Jerzy Churawski – dyrektor Podkarpackiego Zakładu Przewozów Regionalnych.

Światło w tunelu?

Przedstawiciel centrali PR zobowiązał się do przedstawienia zarządowi województwa pełnej struktury kosztów, jakie PZPR ponosi w związku z realizacją połączeń regionalnych (wcześniejsze wnioski w tej sprawie pozostawały bez echa). Zarząd województwa zadeklarował ze swej strony, że po otrzymaniu i przeanalizowaniu tych doku-

mentów – w oparciu o uchwałę Sejmiku Województwa, który przeznaczył 105 mln zł na dopłaty do przewozów kolejowych w latach 2010-2012 – rozważy możliwość przywrócenia zawieszonych połączeń.

Stwierdzono także, że sytuacja na zawieszonych liniach kolejowych w znacznym stopniu uzależniona jest od nakładów, jakie na modernizację tych linii ponoszą Polskie Linie Kolejowe. Prezes PR podkreślił, iż głównym czynnikiem kosztotwórczym jest opłata za dostęp do torów egzekwowana przez PLK. Wskazał jednocześnie na bardzo niskie przychody z biletów, będące konsekwencją niewielkiego zainteresowania pasażerów komunikacją kolejową, która wobec złego stanu torów i niewielkich prędkości pociągów nie jest konkurencyjna w stosunku do innych środków komunikacji.

Marszałek przypomniał, że zarząd województwa cały czas czeka na działania ze strony PLK w kwestii wykorzystania 200 mln złotych, jakie zapisano w Regionalnym Planie Operacyjnym (2007-2013) na rewitalizację

Pogadali – i co dalej?

Niewątpliwie dobrze się stało, że doszło do spotkania na szczycie. Obie strony zobowiązały się bowiem do podjęcia określonych działań. Pytanie, dlaczego nie zrobiono tego wcześniej



Czy na Dworzec PKP „Sanok” wrócą pociągi i pasażerowie? Tego nie wie nikt.

cję regionalnych linii kolejowych, w tym Jasło-Zagórz. Aby można było rozpocząć te inwestycje, niezbędne jest przygotowanie przez PLK studium wykonalności. Szansą na obniżenie kosztów przewozów regionalnych jest również zakup szynobusów, na który w RPO przeznaczono 80 mln zł.

czy trzeba było aż tak radykalnych posunięć i społecznych protestów, aby usiąść przy jednym stole i wyjaśnić wątpliwości, jest czysto retorycznym. Bez odpowiedzi pozostaje też kolejne – co dalej? Czy przedstawienie struktury kosztów przez PR i przeanalizowanie ich przez zarząd województwa

przywroci ruch pasażerski na zamkniętych liniach kolejowych? Nie brak głosów, że była to decyzja bardziej polityczna niż ekonomiczna. Przedstawiciele PZPR nie potwierdzają wcale, aby linie Jasło-Zagórz i Zagórz-Łupków były najbardziej deficytowe na Podkarpaciu. Dlaczego więc właśnie je zamknięto, skazując południową część regionu na społeczno-gospodarczą degradację? Jak to się ma do strategii rozwoju województwa, w którym transport kolejowy miał być jednym z priorytetów, podobnie zresztą jak rozwój turystyki i współpraca transgraniczna ze Słowacją i Ukrainą?

Jak wyjść z zapaści

– Postępująca degradacja przewozów kolejowych na obszarze południowej części województwa podkarpackiego stanowi efekt wieloletnich zaniedbań oraz kompletnego braku zainteresowania rozwojem przewozów na linii Jasło-Zagórz-Łupków ze strony kolejnych władz wojewódzkich i władz PKP. Mimo zaangażowania lokalnych samorządów, uruchomienia przejścia

ze Słowacją Łupków-Medzilaborce, wprowadzenia regularnych przewozów pasażerskich do Koszyc i Humennego, PKP nie podjęło żadnych działań zmierzających do skrócenia czasu przejazdu i poprawy konkurencyjności tej linii – uważają przedstawiciele samorządów zlokalizowanych wzdłuż wspomnianej trasy. Podkreślają to w piśmie skierowanym do władz województwa, od których domagają się rewitalizacji przewozów kolejowych na południu regionu, przebudowy i zelektryfikowania linii Jasło-Zagórz-Łupków, utrzymania na niej przynajmniej części kursów pasażerskich, wybudowania linii kolejowej stanowiącej skrót z Krosna do Rzeszowa – przez Przybówkę – rozszerzenia sieci dystrybucji biletów kolejowych, reaktywacji połączenia kolejowego z Humennem oraz utrzymania połączeń z Ukrainą przez przejście kolejowe w Krościenku.

Mocno zdeterminowani samorządowcy, gotowi są nawet przejść przewozy regionalne pod swoje skrzydła – oczywiście, wraz z odpowiednią pulą pieniędzy, którymi z pewnością zarządzać będą bardziej skutecznie. Wiedzą, że do wyjścia z kolejowej zapaści potrzebni są przede wszystkim mądrzy, myślący perspektywicznie ludzie, a tych nie zapewni żadna rządowa dotacja.

Zagórz potrafi zagrać!

Rok 2010 ledwie się zaczął, a już wiemy, że nie będzie lepszej imprezy urodzinowej niż „osiemnastka” Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W gronie gości świętujących jej pełnoletność znalazł się Zagórz, fundując piękny jak na swoje możliwości prezent – ponad 30 tysięcy złotych. To pieniądze na pomoc dla dzieci z chorobami onkologicznymi.



Dyrektor Artur Rudnicki tak skutecznie zachęcał do licytowania zamku zrobionego przez więźniów z Łupkowa, że osiągnięto cenę 340 zł.

BARTOSZ BŁAŻEWICZ
bb@fr.pl

Oj, stęskniliśmy się za orkiestrą. W Sanoku grała ostatnio cztery lata temu, Zagórz czekał znacznie dłużej, bo od 1997 roku. Co łączy obydwie nasze miasta w temacie WOŚP? Osoba Artura Rudnickiego – sanoczanina, który jest dyrektorem Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Zagórz. To właśnie on rzucił hasło „dość czekania”, ideą organizacji finału WOŚP zarażając współpracowników. Jak również młodzież szkolną, która ochoczo odpowiedziała na zaproszenie do współpracy. Krąg współpracowników rozrastał się błyskawicznie, osiągając liczbę 130 osób!

Szczęśliwa trzynastka

Mimo wszystko wielu ludzi zastanawiało się, jak Zagórz poradzi sobie z organizacją finału po 13 latach przerwy. Innymi słowy – czy ta trzynastka nie okaże się pechowa? Nic z tych rzeczy. Los wręcz symbolicznie odwdziaczył się uczestnikom zagórskiego finału za dar gorących serc, zamieniając kolejność cyfr. W ten sposób powstała liczba 31, określająca dochód z imprezy. Zabrano 31.762,55 złotych, a rzeczywista kwota będzie więk-

sza, gdyż nie przeliczono jeszcze wpłat w euro i dolarach oraz darowizny w postaci złotej biżuterii.

– Efekt przerósł najśmielsze oczekiwania. Zakładałem, że jeżeli uda się zebrać 10 tys. zł, to będzie dobrze, tymczasem mamy trzy razy tyle! Nadal trudno uwierzyć, że impreza znalazła tak wspaniałą odzew... Wkrótce zaczniemy myśleć o kolejnym finale, bo nie wyobrażam sobie, by po tak udanej reaktywacji orkiestry miało jej zabraknąć u nas za rok. Mam nadzieję, że organizacja WOŚP na stałe wróci do kalendarza zagórskich imprez – powiedział dyrektor Rudnicki.

Darowizny na licytacjach

Efekt akcji nie byłby tak imponujący, gdyby nie odzew instytucji, firm i osób prywatnych. Zewsząd napływały darowizny, nie tylko o charakterze materialnym. Wystawiano je na licytacjach, rozgrzewające niektórych do czerwonoci. Jak

walka o piękny zamek, zrobiony przez więźniów z Łupkowa. Prawdziwe cacko, które sprzedano za 340 zł. Rekordową cenę osiągnął jednak portret Jana Pawła II, wyhaftowany przez podopiecznych

licznych datków, a każdego, kto to uczynił, nagradzali orkiestrowym serduszkami. Im bliżej było godziny 16, tym częściej pojawiali się obok Domu Kultury, przy którym odbywać się miały wszystkie orkiestrowe atrakcje. A tych nie brakowało. Była ścianka wspinaczkowa, strzelnica oraz pokazy w wykonaniu policjantów i strażaków. A równo o godz. 20 rozbrzmiało „Świąteczko do nieba”.

Było też oczywiście to, czego nie może zabraknąć w finale WOŚP – koncerty. Jako pierwsi na scenę wyszli JACYŚ KOLESIĘ z Sanoka, grający ciekawą muzykę instrumentalną. Następnie wystąpiły rockowe SCHODY z Białegostoku. Podobał się rzeszowski REVOLUTION z wokalistką, której śpiew przywołał na myśl Małgorzatę Ostrowską. Dwie ostatnie grupy – NIAGARA z Cieszanowa i ADROCLAUDIA z Brzeszcza – zaproponowały rytmy reggae, choć w różnych aranżacjach. W międzyczasie popis nieprzeciętnych umiejętności dał akordeonista Bartosz Głowacki, zwycięzca niedawnych eliminacji do konkursu Eurowizji na Młodego Muzyka Europy!

Choć koncerty się podobały, publiczność długo podchodziła do nich z pewnym dystansem. Cóż, 13 lat przerwy zrobiło swoje. Ludzie ustawiali się w bezpiecznej odległości od sceny, jakby w obawie, że muzycy zechcą porwać ich do wspólnej zabawy. Ta na dobre zaczęła się dopiero przy dwóch ostatnich zespołach. – Ja jestem już starszą osobą,



Wolontariusze „pozytywnie zakręceni”.

i rejs katamaranem. Bardzo duże wzięcia miały również tzw. „policyjne misie”. Być może dlatego, że dyrektor Rudnicki zażartował, iż z takim można przekraczać dowolną szybkość, bez ryzyka płacenia mandatu.

Pokazy, koncerty i świąteczko do nieba

Wolontariusze z puszkami (około 50 osób) od rana krążyli po Zagórz i Sanoku. Kulturalnie zachęcali do składania symbo-

więc taka muzyka nie dla mnie, ale na orkiestrę przyjąć musiałam. Bo idea pana Owsiaaka jest wspaniała, od lat podziwiam jego dzieło. Przygotowałam sobie na dzisiaj sporo monet, które wrzucałam do puszek spotykanych wolontariuszom. I za rok znów tak zrobię. Oczywiście o ile znów będziemy mieli w Zagórz finał – powiedziała starsza kobieta, prosząc o zachowanie anonimowości.



MAKSYMILIAN DRAŻEK, sanoczanin: – Przyjechałem na imprezę do Zagórz z pewnym zalem, że orkiestra nie gra już w Sanoku. A szkoda, bo mamy znacznie większe możliwości organizacyjne. I lepsze miejsca, jak choćby Rynek. Rozumiem, że postawiliśmy na „Ziemia sanocka dla szpitala”, ale myślę, że finał WOŚP też powinniśmy robić. Miastu 40-tysięcznemu po prostu wypada...

>> CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Według PCK osoby, które legitymują się wspomnianym dokumentem (wystawionym przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Wolicy) nie mogły odbyć stażu zgodnie z wymaganiami ministerstwa, gdyż w tym czasie pracowały na zlecenie... PCK. – W ubiegłym roku, po wygranym konkursie, podzielił się z PKPS-em usługami, zlecając im część na zasadzie podwykonawcy. Panie z PKPS pracowały w środowiskach przez nas wskazanych, dowodem czego są karty pracy. W tym samym czasie nie mogły więc odbywać stażu. Zgodnie bowiem z wykładnią ministerstwa chodzi o co najmniej półroczny staż, przez co najmniej osiem godzin dziennie – twierdzi Ewa Radwańska.

podobne zawirowania, ale nie robiono z tego powodu afery – zwraca uwagę Barbara Dąbrowska.

Niech rozstrzyga prokurator

PKPS nie ma sobie nic do zarzucenia w kwestii stażu i zdobytych w Wolicy zaświadczeń. – Nasze opiekunki odbywały półroczną praktykę w tamtejszym ośrodku, raz w tygodniu po osiem godzin, w czasie wolnym od pracy. Osobiście wozilałam je samochodem – mówi Mirosława Szablot. Żadna z rozmówczyń „TS” nie słyszała o wytycznych ministerstwa, na które powołuje się PCK. – Niech prokurator rozstrzygnie, czy taka praktyka może być zaliczona czy też nie – kwitują.

Zapomnieli o chorych?

Zarząd Rejonowy PCK w Sanoku, w porozumieniu z dyrekcją Zarządu Okręgowego w Rzeszowie, zapowiada oddanie sprawy do prokuratury.

Szaleje, bo przegrała

Przedstawicielki PKPS, z Sanoka i Krosna, zebrane we wtorek na „naradzie wojennej” w sanockim biurze, nie kryły oburzenia działaniami PCK. – Pani Radwańska nie może pogodzić się z tym, że przejęliśmy część usług – mówi Mirosława Szablot, terenowa organizatorka usług opiekuńczych. – 4 stycznia szantażowała nas, żebyśmy się wycofali, bo będziemy w mediach i prokuraturze – wtóruje Barbara Dąbrowska, organizatorka okręgowa. – Było przecież uzgodnione, że PCK zabezpieczy „środowiska” w dni świąteczne, a nawet dłużej. Chcieliśmy za to zapłacić. Myśleliśmy też, aby podzielić się usługami specjalistycznymi, podobnie jak w ubiegłym roku pecek podzielił się z nami. Pani Radwańska nie chciała jednak rozmawiać – twierdzi Zofia Klara, dyrektor Biura Zarządu Okręgowego w Krośnie.

Nasze rozmówczynie przekonują, że 4 stycznia do każdego chorego przyszła opiekunka. – Jak nie o ósmej to o dziesiątej. Rozpiska leżała na biurku – zapewniają chórem. Pierwszy dzień był trudny i nerwowy, bo z marszu trudno przejąć opiekę nad dwudziestoma osobami, według obowiązujących wcześniej reguł (tu padło stwierdzenie, że faktycznie do jednej czy dwóch rodzin pomoc mogła nie dotrzeć – autorka). – Nikt się przecież nie rozerwie. W ubiegłym roku, po konkursie, były

Zaistniała sytuacja martwi się Elżbieta Ryznar, prezes PKPS: – Od tylu lat pracujemy razem na terenie miasta. A tu taka niepotrzebna wojna – ubolewa.

Góra też zawałiła

Być może wszystko potoczyłoby się inaczej, gdyby konkurs rozstrzygnięto wcześniej. Nie ma wątpliwości, że 30 grudnia to wyjątkowo niesprzyjający termin, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę ubiegłoroczny kalendarz, a w nim kolejno Sylwester, Nowy Rok i niedzielę. Dlaczego MOPS o tym nie pomyślał? – Obowiązuje nas trzydziestodniowa procedura, a upoważnienia do przeprowadzenia konkursu dostałem 30 listopada – tłumaczy Andrzej Rychlicki, kierownik placówki. Choć wcześniej zajmowały się tym służby burmistrza, w 2009 roku scedowano obowiązek na ośrodek pomocy. – Różne są wykładnie prawne na temat kto powinien być organizatorem takiego konkursu. W jednych miastach są to MOPS-y, a w innych urzędy – dodaje. Dla niego, jako szefa instytucji nadzorującej i kontrolującej usługi, najważniejsze jest, że przez wszystkie dni chorzy mieli zapewnioną opiekę. I obiecuje, że PCK otrzyma finansową rekompensatę.

Afera czy sztucznie nadęty balon? To i to. Gdyby nie powstała PCK, rano 4 stycznia nikt nie zająłby się starszakiem. A gdyby ktoś zmarł z powodu niepodania leków? Smutne, że organizacje społeczne tak naprawdę poróżniły się z powodu pieniędzy. I to, że nikt nie liczył się z uczuciami podopiecznych. Ludzi przekazano sobie „z ręk do rąk” jak zwykły towar. Teraz konflikt może ciągnąć się latami, rzucając cień na obie zasłużone organizacje i psując współpracę pomiędzy wszystkimi społecznikami w mieście. Raz otwartą puszkę Pandory trudno będzie zamknąć.

Nasi w Orkiestrze

W Sanoku nie było Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, ale zagrały dla niej nasze zespoły. I to w kilku różnych miastach.

Najbardziej mobilna okazała się grupa rockowa NO WŁAŚNIE, dając dwa koncerty jednego dnia. Najpierw wystąpiła w Łomży, potem w Augustowie. – To było szaleństwo – zejście z pierwszej sceny, 120 kilometrów jazdy samochodem i wejście na drugą. Cała wyprawa mocno dała nam się we znaki, ale warto było zagrać dla WOŚP – powiedział Marcin Milczanowski, lider zespołu.

Dwa orkiestrowe koncerty miała też folkowa KAPELA NA DOBRY DZIEŃ, choć w jednym dniu. W sobotę zespół zagrał w lokalu „Zakapior” w Polańczyku, zaś dzień później podczas finału w Głogowie Małopolskim. Niewiele brakowało, by „dublet” zaliczyli też JACYŚ KOLESIĘ, którzy otwierali imprezę w Zagórz. Grupa miała wystąpić również w Dynowie, do czego ostatecznie nie doszło.

Także dwa pozostałe zespoły zaliczyły po jednym koncercie. Orkiestra Jednej Góry MATRAGONA znów wystąpiła w Wawrze, podobnie jak przed dwoma laty. Natomiast młodzi muzycy z rockowego zespołu DIFFUSION, debiutujący na orkiestrowej scenie, zaprezentowali się podczas finału w Ustrzykach Dolnych. (bart)

CZYTELNIKU ZGŁOŚ SYGNAŁ!
13-464-27-00

Rok 2009 w obiektywie

No cóż, mamy społeczeństwo „obrazkowe” i nie na to nie poradzimy! A właśnie, że poradzimy. Spośród tysiąca zdjęć, pokazujących zdarzenia z minionego roku, wybraliśmy kilkanaście, chcąc w ten sposób zwrócić Państwa uwagę na to, co się w nim wydarzyło. Zastrzegamy się jednak, że dokonany wybór nie ma ambicji, aby określać ich hierarchię. Prosimy je traktować jako jedne z wielu, które znalazły się w obiektywie naszych fotoreporterów.



I niech ktoś powie, że potrzymanie Szwejka za nos nie przynosi szczęścia. Elżbieta Łukacijewska to uczyniła i proszę... Mamy naszą bieszczadzką europosłankę! Tak trzymać!



Podopieczne p. Iwony Bodziak mają jeszcze pewne kłopoty z rozpoznawaniem liter, ale nuty to czytają tak błęgle, że sięgają po laury w prawdziwych festiwalach. Tak jak zrobiła to Marysia Kozimor w Międzynarodowych Spotkaniach Gitarowych, będąc ich najmłodszą uczestniczką.



W kontaktach z władzą franciszkanin o. Andrzej Deptuch nie ma dobrych wspomnień. Ale to już chyba przeszłość. Tak przynajmniej można sądzić po uśmiechu na jego twarzy i uścisku dłoni z marszałkiem województwa Zygmuntem Cholewińskim.



Czyżby Kazimierz Greń podczas meczu Stali Sanok z warszawską Legią wywęszył w pobliżu prezesa PZPN Grzegorza Latę?



Dwaj honorowi obywatele Sanoka – ksiądz prałat Adam Sudol i archiprezbiter ks. Feliks Kwaśny w serdecznym uścisku.



Gwiazdy polskiego filmu (m. in.: Agnieszka Holland, Dorota Kędzierzawska, Paweł Pawlikowski, Sławomir Fabicki, Małgorzata Szumowska, Andrzej Jakimowski, Piotr Dzięcioł, Stefan Laudyn) skakały z radości na sanockim rynku, dając tym wyraz swojej sympatii dla miasta. Jej efektem był wybór Sanoka jako miejsca do realizacji projektu o nazwie „SanOK Film”. Co z tego wyniknie? Zobaczmy.



W przepięknej scenerii sanockiego skansenu minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski podpisał historyczną umowę przyznającą fundusze na budowę Rynku Galicyjskiego. I kto śmie powiedzieć, że marzenia się nie spełniają...



Sila promocji, czyli PKO Bank Polski w robiącej coraz większą furorę imprezie o nazwie Międzynarodowe Forum Pianistyczne.



Ksiądz proboszcz w sutannie i komży z łopatą? Czemu nie! Jako jeden z pierwszych w Polsce posadziliśmy „Dęby katyriskie”. Zadbali o to harcerze z Hufca ZHP Ziemi Sanockiej.



Dzięki Elżbiecie Dzikowskiej „Uśmiech świata” zagościł w Sanoku. Niechby na zawsze się tu zadowił...

**LOKALE,
NIERUCHOMOŚCI**

Sprzedam

★ Mieszkanie M-4 (parter), po kapitalnym remoncie, na osiedlu Słowackiego, tel. 661-92-43-60.
 ★ Mieszkanie 48,3 m², po remoncie, nowe okna, niski czynsz, dobra cena, na Wójtostwie, tel. 605-24-36-60.
 ★ Mieszkanie 50,40 m², w Sanoku, osiedle Błonie, tel. 796-09-79-69.
 ★ Mieszkanie 71,29 m², Wójtostwo, tel. 668-46-54-50.
 ★ Lub zamienię na mniejsze mieszkanie 4-pokojowe 60,9 m², ul. Kopernika, tel. 607-05-11-02 (16-19).
 ★ Mieszkanie 58 m² lub zamienię na mniejsze, tel. 694-51-72-09.
 ★ Mieszkanie 39,80 m², nowe okna, umeblowane, przy ul. Kopernika, cena 129.000 zł, tel. 664-45-94-36.
 ★ Mieszkanie 67,20 m² (III piętro), przy ul. Stróżowskiej, atrakcyjna cena, tel. 793-20-31-73.
 ★ Mieszkanie 37,4 m², przy ul. Kopernika, tel. 606-45-35-18.
 ★ Mieszkanie 54 m² (parter), przy ul. Sobieskiego 18, wraz z garażem, tel. 788-27-59-35.
 ★ Mieszkanie 63 m² (parter), przy ul. Stróżowskiej, tel. 604-44-98-07.
 ★ Mieszkanie 48,8 m², 3 pokoje (II piętro), po remoncie, Posada, tel. 693-87-41-21.
 ★ Lub zamienię na mniejsze mieszkanie 58 m² (IV piętro), przy ul. Robotniczej, tel. 785-95-55-40.

★ Dom, stan dobry, w Zahutyniu, tel. 662-60-57-40 lub 13-463-84-81.
 ★ Lub wynajmę lokal wolno stojący 60 m², przy głównej ul. Jagiellońskiej, tel. 604-44-98-07.
 ★ Teren 1,36 ha, z halą, tel. 691-84-54-45.
 ★ Działkę częściowo załesioną 2500 m²/2,5 ha, w Trepczy k. Sanoka, tel. 603-38-55-11.
 ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 11 a, w Sanoku, pilnie, tel. 601-63-61-45.
 ★ Działkę budowlaną 10,5 a, w Sanoku przy ul. Rumiankowej (czołgowisko), media w granicach działki, cena 11.500 zł/a, tel. 508-35-56-72.
 ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
 ★ Dwie działki budowlane po 10 a, w Sanoku przy ul. Kaczkowskiego, tel. 725-80-06-79.
 ★ Pilnie działkę budowlaną 7,5 a, w Stróżach Małych, tel. 510-28-34-71.

**Posiadam
do wynajęcia**

★ Pokój, tel. 669-13-86-06 lub 663-44-16-07.
 ★ Mieszkania komfortowe, umeblowane, w Sanoku, oferta dla biznesmenów, tel. 697-40-01-31.
 ★ Pokój, tel. 13-463-39-94.
 ★ Samodzielne mieszkanie, tel. 726-43-65-98.
 ★ Mieszkanie 58 m², tel. 13-462-66-33.
 ★ Mieszkanie 35 m², tel. 728-25-25-94.
 ★ Pokój 1 i 2-osobowy z używalnością kuchni, tel. 697-57-00-33.

★ Pokój, tel. 608-15-60-41.
 ★ Pokój, obok kuchnia i łazienka, tel. 667-11-10-98.
 ★ Pokój, tel. 697-37-86-19.
 ★ Lokal ok. 25 m², w centrum miasta, tel. 698-80-46-14.
 ★ Lokal 30 m², przy ul. Lipińskiego, obok InterMarche, tel. 504-29-50-17.
 ★ Lokal 50 m², tel. 605-44-51-03.
 ★ Lokal biurowy, w centrum, tel. 600-04-51-29.
 ★ Lokal przy ul. Słowackiego 50, tel. 606-34-86-12.
 ★ Lokal 140 m², w Prusieku, cena 1.000 zł netto, tel. 663-77-02-56.
 ★ Lokal usługowo-handlowy w centrum handlowym na osiedlu Błonie, I piętro, 40 m², tel. 668-04-20-36.
 ★ Garaż w centrum Sanoka, tel. 607-06-93-01.
 ★ Garaż murowany z kanałem, możliwość wykorzystania na warsztat, tel. 795-54-45-47.

**Poszukuję
do wynajęcia**

★ Mieszkania 2-pokojowe, tel. 695-69-98-87.

AUTO-MOTO

Sprzedam

★ Forda eskorta CL 1.3 (1997), przeb. 88 tys. km, pierwszy właściciel, tel. 13-463-67-61.
 ★ Komplet kół Sharan, tel. 605-44-51-03.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Wykończenia wnętrz

Cyklinowanie bezpyłowe, lakierowanie, regipsy, szpachlowanie, malowanie, dekoracje tel. 783-981-766, 600-830-854

RÓŻNE

Sprzedam

★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
 ★ Wełnę mineralną Knauf, 17 cm, rolka 8 m², cena 72 zł, tel. 788-27-59-35.
 ★ Frezarkę dolnowrzecionową, bardzo dobrze zrobiona oraz dołożę około 20 frezów, cena 2.500 zł, tel. 13-464-34-52 lub 888-35-54-01.
 ★ Grobowiec 2-osobowy, pilnie, tel. 664-54-30-85.
 ★ Wiertarkę poziomą, bardzo dobrze wykonana, cena 1.000 zł, tel. 13-464-34-52 lub 888-35-54-01.
 ★ Komplet wypoczynkowy, dębowy, skórzany – sofa i dwa fotele, tel. 602-53-51-81.
 ★ Drewno opałowe z dostawą, tel. 13-462-22-72 lub 605-20-56-40.
 ★ Nowe laptopy HP i Toshiba, tel. 13-493-05-75.
 ★ Oddam psa 3-miesięcznego, mix bokser, tel. 13-463-62-54 lub 695-16-78-54.
 ★ Oddam dużego psa, tel. 13-463-47-92 lub 798-24-27-70.

★ Wykwalifikowaną kosmetyczkę, fryzjera/kę z doświadczeniem w branży, tel. 698-80-46-14.
 ★ Do prasowania odzieży osobę niepełnosprawną, pakowanie odzieży, szwaczki, „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. 13-463-22-08.
 ★ Mężczyznę z podstawową znajomością mechaniki samochodowej, tel. 664-45-94-36.
 ★ Barmankę z doświadczeniem do Pubu-Restauracji „Horn” w Sanoku, tel. 694-66-88-13.
 ★ Męskiego fryzjera/kę, wymagane doświadczenie w zawodzie, tel. 604-92-12-40.
 ★ Praca dla tych, którzy chcą czegoś więcej niż spać, jeść i narzekać. Przedsiębiorcy, studenci, etatowcy. Bezrobotnym dziękujemy. CV: menager1@op.pl

Poszukuję pracy

★ Opieka + gotowanie, tel. 664-65-18-83.

PRACA

Zatrudnię

★ Spawacza, mechanika, frezera, Firma „Aga”, tel. 795-41-99-10.

WYPRZEDAŻ!

**WSZYSTKIE TOWARY
ZA POŁOWĄ CENY**

wykładziny,
chodniki, firanki,
tkaniny, odzież, obuwie

Sklep „Santex” Sanok,
ul. Stapińskiego 2

WYSOKIE RABATY
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
**OKNA DRZWI
z PVC i ALU**
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pałku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

mel-plan
Produkcja Plandek
F.P.H.U. MEL-PLAN
38-500 Sanok, Płowce 34a
Biuro projektowe:
38-500 Sanok
Stapińskiego 2,
tel. 669 360 515,
email: mel-plan@wp.pl
www.mel-plan.pl

TYNKI DEKORACYJNE
MALOWANIE, SZPACHLOWANIE,
PRACE REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE
tel. 793-203-173

MANUFATURA RODZYNKI
dekoracje ślubne i weselne,
kursy decoupage
tel. 697-545-088
www.dekoracjeweslene.sanok.pl

PROFESJONALNA OBSŁUGA
WESEL – 100 zł/osobę,
IMPREZ U KLIENTA
WYPOŻYCZALNIA ZASTAWY STOŁOWEJ
tel. 721-610-054

TYNKI TRADYCYJNE
SZPACHLOWANIE
OGRODZENIA Z KLINKIERU
tel. 788-587-936

Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg,
lakierowanie, renowacje,
tel. 506-356-210

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiar-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

KOMPLEKSOWE
UBEZPIECZENIA
w wiodących Towarzystwach
ubezpieczeniowych
(Ergo Hestia, PZU, Generali, i inne).
ZAPRASZAMY DO BIURA!
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9
(Dawno „Jile” – biera podłóż „Jario”)
Biuro czynne od poniedziałku do piątku
w godz. 8:30 – 16:30.
Telefon: 013-4643333.

Europejski Fundusz Leasingowy
AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
Nie kupuj samochodu.
Weź go w leasing.
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9
tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66
fax: 013-464-22-68

MODUŁ PODSTAWOWY KOSZTUJE TYLKO 48 ZŁ!

VEOLIA TRANSPORT
Bieszczady
Veolia Transport Bieszczady Sp. z o.o.
zaprasza do składania ofert na wykonanie projektu modernizacji budynku administracyjnego.
Oferty można składać do dnia 31.01.2010 r.
Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółki w Sanoku przy ul. Gen. J. Bema 3, pok. 2,
od pn. do pt. w godz.7-15 lub pod numerem tel. 667-628-644.

OKNA I DRZWI Z PVC I AL
Producent MULTI
Siedziba - Sanok, ul. II Armii WP 40
tel. 013-463-50-44
Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15
tel. 013-463-43-46
Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48
tel. 013-460-80-56

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
polecia meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, ceny konkurencyjne,
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

Osiedle Olchowce
Mieszkania gotowe do zamieszkania
MIESZKANIA BEZCZYNszOWE
- powierzchnia mieszkań od 46,2 m² do 88,8 m²
- własność hipoteczna,
- niezależne ogrzewanie (piec dwufunkcyjny)
- garaż podziemny
- windy
- ogródki
Biuro Sprzedaży:
ELCOM Sp. z o.o.
Sanok, ul. Cerkiewna 10
tel. 013 46 53 853, 013 46 53 850
www.osiedleolchowce.pl
Atrakcyjne upusty cenowe na wybrane mieszkania do 31.01.2010r.

KARO ŻALUZJE ROLETY FOLIE
ul. Jagiellońska 48
13-464-19-12,
600-297-210

HPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

HPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

PROMOCJA
Krzesła tapicerowane od 80 zł

DOWÓZ GRATIS!

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH
MEBLE TAPICEROWANE
Zabudowy wnęk Garderoby
STANLEY LIBELLA
tel. 0601 162 756

POSTANOWIENIE NOWOROCZNE
nauczę się angielskiego!

A4 SZKOŁA JEZYKÓW pomoże Ci je zrealizować
SZKOŁA JEZYKÓW ul. 3 Maja 23
tel. 600 88 98 64 ul. 1346 38 494
www.A4.sanok.pl

REKLAMA
PLANSZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE
BANERY, ULÓTKI, WIZYTÓWKI, PIECZĄTKI
REKLAMA NA POJAZDACH
STRONY INTERNETOWE
GFx
STUDIO
SANOK, JESIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716
E-MAIL: BIURO@GFx.SANOK.PL WWW.GFx.SANOK.PL

CISAN tel. 013-463-29-91
Sanok, ul. II Armii WP 40
czynne od 8 do 17
HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW
MEBLOWYCH
PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS,
STENDOTRON - usługowo dla stolarzy
SYSTEMY SEVROLLA i STANLEYA
- do drzwi przesuwanych - ceny producenta
Płyty OSB, meblowe, sklejk
NAJTANIEJ W SANOKU
OSB - cięcie i dowóz gratis

L Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
cena kursu:
KRYZYSOWA

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONAŁENIA I DORADZTWA
Sanok ul. Głogowa 1,
tel. 13-464-88-45, kom. 603 860 187,
e-mail: niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl
www.oswiata.sanok.pl
ZAPRASZA NA KURSY KWALIFIKACYJNE Z ZAKRESU
• Pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej
• Metodyki nauczania języka obcego (angielskiego) w okresie wczesnoszkolnym
• Metodyki nauczania języka obcego (niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym
• Terapii pedagogicznej
• Bibliotekoznawstwa
• Organizacji i zarządzania oświatą (dla oświatowej kadry kierowniczej)
• Kurs kwalifikacyjny z zakresu nauczania: Przyrody
• Kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli
• Kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu
• Oligofrenopedagogiki
• Wychowania do życia w rodzinie
Organizujemy także kursy doskonalenia zawodowego
Informacje na stronie
www.oswiata.sanok.pl

NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
o uprawnieniach szkoły publicznej
Sanok ul. Głogowa 1,
tel. 13-464-88-45, kom. 603 860 187,
e-mail: niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl
www.oswiata.sanok.pl
Prowadzą nabór do:
1. Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych – po 8-letniej szkole podstawowej lub gimnazjum – matura na miejscu
2. Dwuletniego Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych – po zasadniczej szkole zawodowej – matura na miejscu
NABÓR TRWA
Warunkiem przyjęcia:
ukończone 18 lat
ZAJĘCIA ROZPOCZYNAJĄ SIĘ 2 LUTEGO 2010 R. GODZ. 17
WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA DO ZUS, KRUS, WКУ, MOPS

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)
Sanok ul. Głogowa 1, tel./fax 13-464-88-45,
www.nkjo.sanok.pl
prowadzi
Studia licencjackie
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego opiekun naukowy Kolegium
1. Specjalność język angielski
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
2. Specjalność język niemiecki
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 13-464-88-45.
Komisja Egzaminacyjna przyjmuje dokumenty na bieżąco tj. w okresie do 18 lutego 2010 r. DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ
Informacje dodatkowe: tel. 603 860 187

NOWOROCZNA WYPRZEDAŻ
Komputerów, Urządzeń biurowych, Materiałów biurowych (2 tys. pozycji)
Ceny do negocjacji
34 sp. z o.o. w Sanoku, ul. Zamkowa 7a, tel. 13-464-50-51

USŁUGI STOLARSKIE
SZAFY WNĘKOWE, GARDEROBY, KUCHNIE
tel. 501 067 124

Masz swoje typy? Zgłoś je!
Przewodniczący Rady Miasta Sanoka informuje, że do końca lutego br. można zgłaszać kandydatury do Nagród Miasta za szczególne osiągnięcia sportowe oraz twórczość artystyczną i upowszechnianie kultury w roku 2009.
Szczegółowe warunki i tryb składania wniosków oraz przyznawania nagród określone są w regulaminie, stanowiącym treść odpowiednich uchwał, które dostępne są w Biurze Rady Miasta oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka (www.um.sanok.pl)
Zgłoszenia należy składać w Biurze Rady Miasta ul. Rynek 1 w pokoju nr 66 w godzinach pracy urzędu.

PRZETARG
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przyszłość” w Sanoku ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na:
• Ułożenie terakoty na korytarzach budynków mieszkalnych przy ul. Wolnej 46 i ul. Wolnej 48 w Sanoku.
• W ofercie należy podać cenę ułożenia jednego m² płytek brutto.
• Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem „Przetarg – prace remontowe” w siedzibie Spółdzielni lub przesać na adres: ul. Wolna 48, 38-500 Sanok, w terminie do 29.01.2010 r.
• Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.
• Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni lub pod nr. tel. 13-464-02-22.

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym położonych w Zagórz: część działki nr 1490/1 o pow. 0,0020 ha z przeznaczeniem pod budynek gospodarczy, oraz część działki nr 885 o pow. 0,3335 ha z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.
Informacje: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz, pok. nr 36, tel. 13-462-20-62, wew. 67, strona internetowa www.zagorz.pl

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA SANOKA z dnia 15 stycznia 2010 r.
Na podstawie art. 38 ustawy z dnia 3 października o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227) informuje się wszystkich zainteresowanych, że została wydana decyzja administracyjna określająca środowiskowe uwarunkowania zgody na realizację przedsięwzięcia inwestycyjnego pod nazwą: „Budowa budynku produkcyjno-handlowo-biurowego w ramach WITO – Wdrożenie Innowacji Technologicznej Organizacji poprzez implementację innowacyjnej technologii produkcji nowych systemów wentylacyjnych i oczyszczania powietrza”, przewidzianego do realizacji na działce nr 1332/21 położonej przy ul. Okulickiego, obręb Dąbrówka w mieście Sanok.
Każdy ma prawo do zapoznania się z treścią wydanej decyzji w Urzędzie Miasta Sanoka 38-500 Sanok, ul. Rynek 1 pok. 54 w godzinach pracy Urzędu, w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia tj. do dnia 05.02.2010 r.

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą w Sanoku
ogłasza przetarg ustny na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego o pow. 38,60 m² położonego na II piętrze w budynku przy ul. Sadowa 34/29 w Sanoku. Cenę wywoławczą mieszkania ustala się na kwotę 117.730,00 zł (słownie: sto siedemnaście tysięcy siedemset trzydzieści złotych).
Przetarg składa się z dwóch etapów:
I etap – ograniczony skierowany do członków oczekujących zarejestrowanych w tut. Spółdzielni.
II etap – przetarg nieograniczony. Osoby przystępujące do przetargu II zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. 11.773,00 zł. Wadium należy wpłacić w kasie Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku – pokój 403 (IV piętro) do dnia 01.02.2010 r. do godz. 9.
Etap II – nie dochodzi do skutku w przypadku pozytywnego zakończenia etapu I.
Zgłoszenia należy dokonać pisemnie w terminie do dnia 1.02.2010 r. w biurze Spółdzielni przy ulicy Sienkiewicza 1 w Sanoku, pokój 412 (Sekretariat), piętro IV do godz. 9.
Przetarg odbędzie się w dniu 1.02.2010 r. w siedzibie Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Sienkiewicza 1, pokój nr 315, III piętro, I etap o godz. 10, II etap o godz. 11.
Podstawę prawną ogłoszenia stanowi §38 Statutu SSM w związku z art. 11 ust.2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2003 Nr 119, poz. 1116 z późn.zm.). Dodatkowe informacje można uzyskać w Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1 pokój 315, 316 III piętro lub telefonicznie pod numerem 13-46-42-468, 13-46-42-207. Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

UWAGA REKLAMODAWCY
OPRACOWANIE GRAFICZNE REKLAM
Szczegóły w BIURZE OGŁOSZEŃ lub pod tel. 13-464-02-21

Gdzie się podziały tamte...

Niedziela to taki dzień w tygodniu, kiedy możemy w piękny sposób spędzić czas z najbliższymi. Tak też pomyślałam, udając się w ostatnią niedzielę z moim mężem i czteroletnim wnukiem na „Arenę”. Mieliśmy jeden cel: naukę jazdy na łyżwach, marzenie wnuka.

Warto spełniać czyjeś marzenia, a w nagrodę otrzymać cudnie roześmianą buzię. Tuż przed siedemnastą weszliśmy we trójkę do obiektu i od progu poraziła nas długa kolejka do szatni. Szybko zmieniliśmy obuwie i ustawiliśmy się w ogonku. Niestety, nieliczna obsługa szatni pozwoliła nam na wejście na лёд dopiero piętnaście minut po rozpoczęciu ślizgawki. I tutaj kolejne zderzenie z sanoczką rzeczywistością: powolutku kroczek po kroczku nasz mały wnuczek w asyście jeszcze niestarych dziadków przyswajał sobie łyżwiarskie umiejętności. Po dwóch okrążeniach rozszalały kilkunastolatek najechał na nas jak taran. Upadliśmy całą trójką. Młody mężczyzna zupełnie nie przejął się całą sytuacją i jak oszalały popędził dalej. Musieliśmy na moment ochłoniąć, usiedliśmy na ławce. W tym momencie inny kilkunastolatek podciął nogi mężczyźnie, który akurat trzymał na ręku małą, może trzyletnią dziewczynkę. Przerazony tata, gdy upadał, próbował złagodzić upadek dziecka. Dobrze, że dziewczynka miała na głowie kask. Być może kask uratował jej życie. Jeszcze przez dłuższą chwilę obserwowałam kilku szalonych małolątów, którym wydawało się, że całe lodowisko to ich prywatne włości. Kilku z nich rozpoczęło bójkę na środku lodowiska, ten najbardziej agresywny potrafił chłopcę, któremu za chwilę z całą siłą przy-



ARCHIWUM PRYWATNE

ciskał buzię do lodu. Byłam przerażona. Gdzie ja jestem? Gdzie się podziały tamte ślizgawki, odbywające się jeszcze na starym lodowisku przy Mickiewicza? Tam obsługa lodowiska szybko przeprowadzała do porządku najbardziej rozszalałych, a czasem wyprasała z imprezy. Na dużej tafli wydzielano miejsce dla najmłodszych, by bezpiecznie pod opieką dorosłych mogli uczyć się jazdy na łyżwach. Wtedy wyjście na ślizgawkę było naprawdę wielką przyjemnością i wielką frajdą. A dzisiaj? Dzisiaj nie ma porządkowych, nie ma dyscypliny i nie ma kultury obcowania z innymi. Jest agresja, bezczelność

i poczucie zagrożenia. Proszę, by dyrekcja MOSIR-u przemyślała powstały problem. Może dobrym rozwiązaniem będzie zainwestowanie w ochronę podczas ślizgawek. Przecież mamy w Sanoku Straż Miejską i być może uda się zorganizować jakieś dyżury, bo to przecież kilka godzin w tygodniu. Może dla najmłodszych można zorganizować osobne imprezy, by bez stresu i w przyjemnej atmosferze mogli oddawać się tej osobliwej przyjemności. Pozostaje ufna, że znajdzie się ktoś, kto pochyli się nad problemem i nie pozostawi sprawy bez echa.

(dane do wiadomości Redakcji)

Śladem naszych publikacji Ręka na pulsie

Mieszkańcy dzielnicy Wójtostwo są wdzięczni radnym powiatowym, że podczas debaty budżetowej wybroniли remont ulic: Mickiewicza (końcówka), Białogórskiej i Traugutta.

– Mieszkamy tam i widzimy, w jakim stanie są te odcinki dróg. Doświadczamy na sobie, jak po opadach deszczu jesteśmy spryskiwani błotem wydobywającym się z dziur w drodze, w które wpadają koła pędzących samochodów. Słyszymy też liczne opinie od turystów, którzy wędrują tędy, udając się turystycznym szlakiem w kierunku skansenu. I jest nam wstyd. Dlatego z dużym zadowoleniem przyjęliśmy relację z ostatniej sesji rady powiatu, podczas której radni opomnieli się o te za-

niedbane odcinki ulic. Mamy nadzieję, że w planach ich remontu znajdują się także chodniki, a po cichu liczymy też i na to, że ktoś zainteresuje się zaniedbanym placem pomiędzy ulicą Białogórską a brzegiem Sanu. Dziękujemy radnym, którzy stanowczo zareagowali na próbę wyrzucenia poza nawias remontu tych dróg. Czyżby to, udowodnili, że trzymają rękę na pulsie w sprawach ważnych dla mieszkańców – mówi jedna z sanoczanek zamieszkała przy ulicy Mickiewicza.

Od redakcji: Jeszcze raz potwierdzamy stanowczą obronę tego zadania przez kilku radnych, choć z drugiej strony mamy oświadczenie zarządu powiatu, że nikt nie miał zamiaru wykreślać go z projektu budżetu. Żeby jednak nie doprowadzić do całkowitej euforii – w budżecie przeznaczono nań 90 tys. złotych, co jest jedynie śladową kwotą potrzebną do zrealizowania tego zadania. Główne pieniądze na ten cel mają pochodzić z dotacji zewnętrznych, o które powiat zamierza wystąpić. Miejmy nadzieję, że z pozytywnym efektem. **emes**

Biuro nie przysługuje

Jedna z czytelniczek twierdzi, że mimo usilnych poszukiwań nie znalazła biura „posła Ciepłego” (prostujemy: Leszek Ciepły nie jest posłem tylko radnym Podkarpackiego Sejmiku Wojewódzkiego!). Sugeruje również, że radny – zamiast pilnie pracować dla dobra wyborców – przebywa za granicą.

– Radnym wojewódzkim nie przysługuje taki luksus jak własne biuro. Jeśli ktoś ma jakąś sprawę, może kontaktować się telefonicznie. Numery do wszystkich radnych znajdzie na stronie urzędu marszałkowskiego – wyjaśnia Leszek Ciepły.

Co do absencji radny twierdzi, że owszem, zdarzają się mu nieobecności, również związane z wyjazdami, ale nie częściej niż innym kolegom. – Nigdy nie jest tak, że na sesji sejmiku są obecni wszyscy radni i frekwencja jest stuprocentowa – podkreśla. **(z)**

Rubryka pod psem

Tęskni za swoim panem



Do Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami trafił kolejny pies (na zdjęciu obok), który szuka nowego właściciela.

Zwierzak znaleziony został 31 grudnia na Błoniach, wcześniej widziano go na Wójtostwie i w Olchowcach. To średniej wielkości rudy mieszaniec, o szorstkiej, nieco dłuższej sierści. Ma stojące uszy i czarne oczy. – Pies jest bardzo przyjemny, raczej młody. Właściciela, bądź osoby gotowe zaopiekować się czworonogiem,

prosimy o kontakt pod tel.: 13-464-28-95 lub 13-463-00-95 – powiedziała Krystyna Harna, prezes STOnZ, przypominając jednocześnie, że w schronisku przy ul. Przemyskiej na adopcję czekają też dwa inne psy. Ponadto w lecznicy dla zwierząt przy ul. Młynarskiej (13-464-96-19) do wzięcia jest owczarek niemiecki. **(b)**

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz w sprawie sprzedaży nieruchomości niezabudowanych położonych w miejscowości:

- Zagórz, stanowiących własność Gminy Zagórz oznaczonych jako działki nr: 3114, 3220, 3229,
- Średnie Wielkie, stanowiącej własność Gminy Zagórz oznaczonej jako działka nr: 81

Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl

Szczegółowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr. 36. fax: 13 46-22-062 wew. 67.

OBWIESZCZENIE

BURMISTRZA MIASTA SANOKA

z dnia 15 stycznia 2010 r.

Na podstawie art. 21 ust 1 i 2 pkt.8, art. 29, art. 30, art. 31, art. 32, art. 33 ust. 1, art. 34, art. 35, art. 37 w związku z art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r., Nr 199, poz. 1227) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz. U. z 2000 r. Nr 98 poz. 1071 z późn. zm.)

Informuje się wszystkich zainteresowanych, że zostało wydane postanowienie stwierdzające brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko oraz brak obowiązku sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko będącego elementem postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji inwestycji pod nazwą: „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej”, na działkach nr 208, 209, 210/1, 214/1, 238/7, 238/6, 215/3, 215/5, 215/6, 215/8, 215/7, 216/1, 216/2, 216/4, 216/6, 217, 218/1, 218/2, 221, 224/1, 224/2, 225, 227, 233/2, 234/16, 249, 250/1, 250/2, 251/3, 212, 231, 236, 238/5, 238/6, 238/8, 238/9, 234/3, 251/5, 822 położonych przy ul. Chrobrego, Szewskiej i Gajowej, obręb Olchowce, w mieście Sanok.

Organem właściwym do wydania decyzji określającej środowiskowe uwarunkowania zgody na realizację inwestycji jest Burmistrz Miasta Sanoka.

Organami właściwymi do wydania opinii i dokonania uzgodnień są:

1. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie
2. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Sanoku

Każdy ma prawo do zapoznania się z dokumentacją sprawy oraz składania uwag i wniosków w prowadzonym postępowaniu administracyjnym z udziałem społeczeństwa, w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedmiotowego przedsięwzięcia inwestycyjnego w terminie 14 dni od daty ukazania się obwieszczenia tj. do dnia 29.01.2010 r.

Uwagi i wnioski można kierować:

1. W formie pisemnej do Urzędu Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, Wydziału Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego – Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pok. 54 w godzinach pracy Urzędu.
2. Ustnie do protokołu.
3. Za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 o podpisie elektronicznym (Dz. U. Nr 130 poz. 1450 z późn. zm.) na adres e-mail: architektura@um.sanok.pl

Wnioski złożone po upływie terminu, o którym mowa w niniejszym obwieszczeniu, pozostają bez rozpatrzenia.

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz z dnia 15 stycznia 2010 r.

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Zmiany nr 1 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Zagórz

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Miejskiej w Zagórz Nr XXIV/77/08 z dnia 28 lutego 2008 r. zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Zmiany nr 1 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Zagórz obejmującej teren działek o nr. ewid. 751/1 i 751/2 położonych w miejscowości Zahutyń wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 1 lutego do 4 marca 2010 r. (z wyjątkiem dni wolnych od pracy) w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, pok. nr 37 (II piętro) w godzinach od 8.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 16 lutego 2010 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz o godz. 10.00 w sali narad (sala nr 27, I piętro).

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ww. ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu zmiany studium. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 marca 2010 r.

Równocześnie na podstawie art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.) zawiadamiam, że ww. projekt zmiany studium podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym – z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa – w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa powyżej.

Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do dyspozycji art. 54 ust.3 ustawy – należy wnosić na zasadach określonych w przywołanej wstępnie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, tj. na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 29 marca 2010 r.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.) – w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie (wykaz udostępniony na stronie BIP-u tut. Urzędu: <http://umig-zagorz.ires.pl>) zamieszczono informacje o:

- projekcie Zmiany Nr 1 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Zagórz w części dot. tereny działek nr ewid. 751/1 i 751/2 położonych w Zahutyńiu
- prognozie oddziaływania na środowisko ustaleń ww. projektu zmiany studium.

Vranov zdobyty!

Dzięki przełożeniu meczów ligowych siatkarki Sanoczanki PBS Bank mogły wyjechać na Międzynarodowy Turniej Juniorów o Puchar Primátora Vranova. To była dobra decyzja, bo na Słowacji nasza drużyna odniosła efektowne zwycięstwo!

W zawodach startowało 5 klubów, grano systemem „każdy z każdym”, mecze miały po 3 sety. O ile Ekstrem Gorlice i VK ŽS-M Poprad odstawiały poziomem, to MŠK Vranov, Karpaty Krosno i Sanoczanka stoczyły zaciętą walkę o zwycięstwo. Nasze zawodniczki rozpoczęły bardzo pewnie, w pierwszych meczach pokonując do zera najslabsze drużyny. Cięższa przeprawa była w spotkaniu z Karpatami, mimo wszystko zakończona zwycięstwem po tie-breaku.

Turniej zaplanowano tak, by kończył go mecz Sanoczanki z Vranovem. Decyzja słuszna, po jedynym ten okazał się nieoficjalnym finałem. Sanoczanka szansy nie zmarnowała, choć po wygraniu pierwszego seta, w drugim dostała lanie. Jednak w ostatniej partii nasze siatkarki stanęły na wysokości zadania, zwyciężając 25:21.

Dwie zawodniczki Sanoczanki otrzymały wyróżnienia indywidualne. Najlepszą atakującą



Zwycięska drużyna juniorek Sanoczanki. Stoją od lewej: Patrycja Czapla, Aleksandra Drabik, Jolanta Florczak, Monika Adamska, Martyna Dymińska, Katarzyna Adamska, Monika Radwańska, Klaudia Kołodyńska i trener Ryszard Karaczkowski. Poniżej: Aleksandra Chorążak, Eliza Bluj, Edyta Florczak, Sylwia Śmieta, Martyna Adamiak i Malwina Makarczak.

Turniej zorganizowano w ramach projektu „Siatkówka ponad szczytami Karpat”, realizowanego z udziałem Sanoczanki, MŠK Vranov nad Toplo'u i Ekstrimu Gorlice. To projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżet państwa za pośrednictwem Euroregionu Karpaccy w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013”.

wybrano Patrycję Czaplę, a najlepszą libero – Edytę Florczak.

– Oprócz Patrycji i Edyty na szczególną pochwałę zasłużyła też Ola Drabik. Zresztą całą drużyna zagrała bardzo dobrze – skutecznie na siatce i w polu, do tego z małą liczbą błędów.

Jeżeli dziewczyny taką formę prezentują w meczach ligowych, będę zadowolony – powiedział trener Ryszard Karaczkowski.

Dzisiaj (piątek, godz. 17) seniorki Sanoczanki podejmują MKS V LO Rzeszów.

Koncert „Elektryków”

Sanocka Liga Unihokeja „Blast Floorball”, XVI kolejka. Świetny mecz Energy&Electric Systems – rozbili drużynę esanok.pl, po przerwie strzelając 11 goli! Niespodzianką była porażka Fahera z Galileo Komputery.

„Elektrycy” do przerwy remisowali z „Portalowcami”, potem dali jednak koncert gry. Zdobyli aż 11 goli w jednej połowie to prawdziwy wyczyn! Pierwsze skrzypce grali bracia Gracjan i Damian Popkowie, strzelając po 5 bramek. Dzięki temu lider ma już 4 pkt przewagi nad Faherem Automatyka, który po karnych uległ „Komputerowcom”.

Iwoniczanka – Wulkanex 6-2 (3-1); Maślak i Polański po 2, Mataczyński, Tołcz – Bodziak, Zibura. **Galileo Komputery – Faher Automatyka 5-4 pk. (3-3) k. 2-0;** Malec i Milczanowski po 2 – Michał Ambicki, Leś, Drwiga, Biały; k. Milczanowski, Wołoszczak. **InterQ – Czeski Team 10-4 (3-0);** Zadylak 5, Janik i Brejta po 2, Wilusz – Mirosław Cybuch 3, Skalko. **Cleanstar24 – El-Bud 10-5 (6-2);** Karnas 4, Milan 3, Miła, Barć, Mermer – Polański 2, D. Dorotniak, T. Dorotniak, Sobkowicz. **Energy&Electric Systems – esanok.pl 14-5 (3-3);** G. Popek i D.Popek po 5, Zacharski, Padiasek, Rajchel, Grudz – Gaworecki 3, T. Milczanowski, Sobolak.

W pozostałych meczach mieliśmy dwie niemal identyczne dwucyfrowki. Po 10 goli zdobyły InterQ i Cleanstar24, pokonując Czeski Team i El-Bud. Pięć bramek strzelił też Piotr Zadylak (InterQ). Kolejne punkty zdobyła Iwoniczanka, pewnie pokonując Wulkanex.

Świeża krew



Gdy Grzegorz Krochmal (numer 3) wystawiał piłki Jakubowi Paszkiewiczowi, nie pomagał nawet blok rywali.

Siatkarska młodzież miała duży wkład w wygraną TSV Mansard z Czarnymi Oleszycze. Na słowa pochwały zasłużyli zwłaszcza Grzegorz Krochmal i Jakub Paszkiewicz, podrywając drużynę w trudnym momencie.

Pierwsza partia nie zapowiadała, że starszym kolegom potrzebna będzie pomoc. Wygrali pewnie, choć Czarnym udało się obronić aż 4 setbole. Dzięki temu złapał dobry rytm gry, dominując od początku drugiej odłony, obfitującej w długie wymiany. W końcówce gospodarze zupełnie się pogubili, czego swoistą puentą był ostatni punkt, gdy asem serwisowym trafiony w głowę został Adrian Gratkowski.

Widząc, co się święci, trener Wiesław Semeniuk puścił do boju młodzież. Poskutkowało. Krochmal dobrze rozgrywał, Paszkiewicz mocno atakował, reszta zaczęła grać swoje. Na takie dictum rywale nie mieli recepty. Trzeciego seta TSV wygrało do 15, w czwartym przyjezdni zdobyli kilka punktów więcej, jednak zwycięstwo za 3 punkty ani przez moment nie było zagrożone.

TSV Mansard Sanok – Open Czarni Oleszycze 3:1 (20, -18, 15, 19)

Tabela: 1. Resovia II Rzeszów (30); 3. TSV (22, 26-16).

Ligi młodzieżowe

SIATKOWKA. Juniorzy: **MKS Łańcut – TSV Mansard Sanok 3:1 (-18, 17, 25, 18).** Kadetki: **UKS I LO Łańcut I – Sanoczanka PBS Bank Sanok 3:1 (-23, 10, 6, 17).** Kadeci: **MOSiR Jasło – TSV Mansard Sanok 1:3 (23, -13, -20, -22).** Młodzicy: **TSV Mansard Sanok – Wisłok Strzyżów 2:0 (17, 23).**

HOKEJ. Młodzicy: **Ciarko KH Sanok – MHK Roznava 14-1 (5-0, 3-1, 6-0);** R. Mielniczek 3, P. Szlaga, Kornecki, Guła, Sawicki i Suhecki po 2, Olearczyk. Zacy młodsi: **Ciarko KH Sanok – KTH Krynica 6-3 (2-0, 2-1, 2-2);** Szymon Fus 2, Sokalski, Bukowski, Bednarz, Kielar. **Ciarko KH Sanok – MHK Sabionov 6-2 (1-1, 1-1, 4-0);** Filippek 3, Burnat, Kielar, Bednarz. **Ciarko KH Sanok – Slovan Gelnica 8-2 (3-1, 2-1, 3-0);** Szymon Fus, Bukowski i Kielar po 2, Dereń, Filippek.

Tylko raz na podium

Choć od małymozomii minęło wiele lat, młodzież nadal chętnie uprawia skoki narciarskie. Dowodem inauguracyjne konkursy VI Lotos Cup – w Zagórzu startowała ponad setka skoczków (w tym kilka dziewcząt) z kilkunastu klubów.

Kibiców najbardziej interesowała rywalizacja juniorów D na skoczni K-40. Powód był oczywisty – Michał Milczanowski z miejscowego Zakucia miał walczyć ze stałym rywalem, Krzysztofem Leją z AZS Zakopane. Tymczasem pogodził ich Łukasz Podzorski z Wisły Ustronianki, wygrywając oba konkursy. Klasę pokazał zwłaszcza w drugim, który rozgrywano w trudnych warunkach, przy topniejącym śniegu.

Milczanowski pierwszego dnia oddał dwa równe skoki (po 40 metrów), zajmując 3. lokatę. Nazajutrz mógł pokusić się o wyższe miejsce – pierwszą próbę miał identyczną jak Leja (37 m), ale w drugiej uzyskał zaledwie 33,5 m. Spadł na 4. pozycję, ustępując miejsca Mateuszowi Hulbojowi z Olimpijczyka Gilowice, który dzień wcześniej był 4. Zawodnicy ci w klasyfikacji zajmują wspólnie 3. miejsce, mając po 110 punktów.

– Zadowolony jestem tylko z piątkowego miejsca na podium. W sobotę nie wykorzystałem szansy, na co wpływ miały gorsze warunki. Skakało się znacznie trudniej, zwłaszcza w drugiej serii. Na rozbiegu było dużo wody, co utrudniało dojazd, a to od razu przekłada się na odległość. Mam nadzieję, że lepiej będzie w następnych zawodach. Moim celem jest medal w klasyfikacji łącznej – powiedział Michał Milczanowski.

W kategorii juniorów C dominowali zawodnicy AZS Zakopane – pierwszy konkurs wygrał Bartłomiej Gąsienica Laskowy, a drugi Marcin Miętus. Pozostałe grupy rywalizowały na skoczni K-20. W juniorach E podwójne zwycięstwo odniósł Paweł Wąsek z Olimpijczyków. Wśród dziewcząt dwukrotnie najlepsza była Joanna Gawron z Wisły Zakopane.



Każdy młody skoczek chce być drugim Adamem Małym.

Rewanż Kingsów

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, XV kolejka. Świąteczna przerwa niektórym zaszkodziła. Prowadząca w tabeli Multi Okna niespodziewanie uległa Kingsom, Media Market znów przegrał z Transbudem.

Triumfatorzy dwóch poprzednich edycji SHLPN ostatnimi laty regularnie ogrywali „Królów”, ale przyszedł czas rewanżu. Po bardzo zaciętym spotkaniu, będącym ozdobą kolejki, mistrzowie z 2007 roku zwyciężyli jedną bramką. Potknięcie Multi Okien wykorzystał Trans Gaz Karchery, który po pokonaniu HTP Brzozów ustępuje liderowi tylko stosunkiem bramek. Na 3. miejscu w tabeli umocniło się Geo-Eko, pewnie wygrywając z Magistratem.

W grupie B zwycięstwo Transbudu trudno uznać za niespodziankę, bo „Medialni” nadal są w kryzysie. Jedyną dwucyfrowkę zanotował Dom-Elbo, oczywiście w meczu z Dar-Medem. Formę odzyskuje Agenda 2000, która pokonała Handlowców. Więcej emocji było w pojedynku Harnasi z Wisbudem. Zwycięską bramkę dla „Zbójników” zdobył Daniel Hodyr, trafiając na 4 sekundy przed końcem.

HTP Brzozów – Trans-Gaz Karchery 1-5 (1-1); Szarek – G. Piotrowski 2, Kociuba, Zacharski, Haduch. **Magistrat – Geo-Eko 4-8 (1-2);** Zagórda 2, Płoucha, Markowski – Kuzio 4, Jajko, Florek, 2 samobójcze. **Multi Okna – Kings-Horn 5-6 (3-4);** Zięba 3, Bentkowski, Biesiada – Koczera 2, Wójcik, Rygiak, Mogilany, Dobosz. **Agenda 2000 – Handlowcy 8-4 (6-3);** Lorenc 3, Gruszecki i Tabor po 2, Pietrkiewicz – M. Jastrzębski, Smiszkiwicz, Ziemiański. **Dom-Elbo – NZOZ Dar-Med 11-4 (6-2);** Biskup 4, Buczek 3, K. Malik 2, R. Malik, Walankiewicz – Paszkiewicz 2, Skalko, Rudy. **Media Market – Transbud 6-9 (1-4);** Pęcak 3, Kawa, Majer, Kot – Kowalczyk 4, Siwik 3, Fil, Kolin. **Harnaś-Błonie – FC Wisbud 4-3 (1-2);** Bukowski, Krężel, Folta, Hodyr – Łuczycy 2, Zołnierczyk.

MKS Sanok ogłasza zapisy

na 25-godzinny kurs nauki pływania dla dzieci i dorosłych początek kursu 2.02.2010 r. Kontakt: 695 840 057

Międzyszkolny Klub Sportowy ogłasza nabór dzieci z rocznika 2001 na naukę pływania.

Zapisy do 20 stycznia – na basenie lub telefonicznie (13-465-91-54, 695-840-057).

KRÓTKA PIŁKA

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE Ogólnopolskie Zawody Dzieci, Tomaszów Mazowiecki. III runda cyklu, dobre starty reprezentantów Górnika. Marcel Drwiga zmierza po zwycięstwo w kat. 13 lat, znów pewnie objeżdżał rywali. Syn trenera Marka Drwigi wygrał trzy razy na 500 m i raz na 1 km. Komplet 2. miejsc miał Konrad Radwański, także w wieloboju. Wśród 14-latków 2. był Łukasz Załączkowski, a 3. Kamil Popko. Górnicy bez problemów wywalczyli 1. lokatę w wyścigu drużynowym. Wśród 14-latek pozycja 3. przypadła Patrycji Posadzkiej.

LEKKOATLETYKA

Halowe Mistrzostwa Województwa Juniorów, Mielec. Drugi zimowy start Komunalnych i dwa medale Anity Maciejowskiej. Obydwa „wyskakanie” – w dal zdobyła złoto, uzyskując 5,17 metra (jako jedyna przekroczyła 5 m), wżwyż srebro z wynikiem 150 cm. Niewiele zabrakło do kompletu medali, bo na 60 metrów przez płotki Maciejowska zajęła 4. miejsce z czasem 9,73 (zabrakło 0,06 sek). Tuż za podium uplasowała się też Alicja Franczak, 4. w skoku w dal, której przypadła jeszcze 5. pozycja w trójskoku. Ponadto Justyna Trzcirska była 5. na 600 m, a Michał Pitrus 6. na 300 m.

FUTSAL

Turniej Noworoczny, Bukowsko. Niezły start Trans-Gazu, znanego z Sanockiej Halowej Ligi Piłki Nożnej. Zajął 3. miejsce, w meczu o brąz ogrywając 3-0 LKS Stróże Małe. Jedyną porażkę przyniósł mecz półfinałowy, przegrany 1-2 z Cosmosem Nowotaniec. W grupie „Czarne koszule” straciły tylko 2 punkty, remisując 0-0 z broniącymi tytułu Sokami Pysio Tarnów (kolejny triumf). W pozostałych meczach Trans-Gaz pokonał: 4-1 Straż Pożarną (Sanok i Lesko), 2-0 Ostroję Kołaczyce i 1-0 Sędziów Sanok. W drugiej grupie grali też Harnasi, odpadając mimo dwóch zwycięstw. Najlepszym bramkarzem turnieju został Janusz Kozłowski z Trans-Gazu. Dochód z imprezy przekazano Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy.

Stal czwarta w Jarosławiu

Zaledwie 2 dni po wznowieniu treningów piłkarze Stali wzięli udział w Turnieju Halowym im. Mariana Lotycza w Jarosławiu. Rewelacji nie było, drużyna zajęła 4. miejsce.

Na tym etapie przygotowani trudno jednak oczekiwać lepszego wyniku. Stal zaczęła niezle, pokonując 5-4 Spartakusa Szarowola, ale było to jedyne zwycięstwo. Potem przyszła porażka 2-3 z GKS Katowice (po karnym w końcówce), a następnie remis 5-5 z JKS Jarosław, mimo prowadzenia 3-1. Bardziej jednostronny był dopiero ostatni mecz – stalowcy ulegli 1-4 Unii Nowa Sarzana, która wygrała turniej.

– Do wyniku nie przywiązuję większej wagi, to był dla nas swego rodzaju „rozruch” przed okresem przygotowawczym. Z postawy zawodników jestem zresztą zadowolony, wypadli całkiem niezle, jak na grę po miesiącu przerwy. Dopóki graliśmy na świeżości, było dobrze, dopiero w ostatnim meczu zabrakło nam nieco siły – powiedział trener Piotr Kot.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

Walczymy do końca

Czy jest ktoś odważny, kto dziś powie, że hokeiści Ciarko KH nie walczą, że to drużyna bez ambicji? Piąty zwycięski pojedynek stoczyli sanoczanie w Gdańsku w środę (13.), pokonując rywali 5-0. Czyniąc to, zrównali się ze Stoczniovcem punktami. Bój zapowiada się ciężki...

Krynica zasadziła się na Sanok

KTH KRYNICA – CIARKO KH SANOK
3-4 (1-1, 0-1, 2-1, 0-1)

0-1 Cacho (10, w osłabieniu), 1-1 Zabawa – Rajski (19), 1-2 Mermer – Cwikła (31), 1-3 Valeczko – Rapała (47), 2-3 Pach – Błażowski (48), 3-3 Horny – Chabior – M. Dubel (50, w przewadze), 3-4 Valeczko – Kaljuste – R. Solon (61.40).

Ten mecz miał być pełną rehabilitacją za ostatnią porażkę w Krynicy. Był tylko częściową. Potrafimy rzucić na kolana liderującą Unię, Stocznę, natomiast trudno nam wykazać swą wyższość nad I-ligowcem z Krynicy. Sanoczanie zaczęli mecz z życiem, od początku przejmując inicjatywę. W 10. min, grając w osłabieniu, Viliam Cacho sprytnie odebrał krążek przeciwnikowi i pokonał Kubalskiego. Do końca I tercji mogliśmy strzelić dwa kolejne gole, jednak szczęście było przy gospodarzach, którzy w 19. min zdołali nawet wyrównać.

W II tercji nadal byliśmy zespołem groźniejszym, co udokumentowaliśmy skromnie, bo zaledwie jedną bramką, zdobytą przez Macieja Mermera. Gdy w 47. min Tomasz Valeczko huknął w samo okno, podwyższając prowadzenie na 3-1, wydawało się, że

to będzie już nokdown dla katehetów. Tymczasem ci nie mieli zamiaru się poddawać. 33 sekundy po голу Valeczki krążek po strzale Pacha trafił w słupek i wpadł do bramki obok zaskoczonych Wojciecha Rockiego. Kontaktowa bramka wyzwoliła dodatkowe siły

u kryniczan. Dwie minuty później, gdy grali oni w przewadze, profesorską lekcję przeprowadził Horny i mecz zaczął się od początku. Wyraźny niepokój wkraść się w szeregi sanoczan, gdy tymczasem gospodarze grali tak, jakby im ktoś dodał skrzydeł. Nasi cofnęli się do obrony, marząc już tylko o utrzymaniu remisów. Udało się, chociaż Mateusz Dubel miał dwie sytuacje, które wyraźnie pachniały zwycięstwem dla KTH. Na szczęście ich nie wykorzystał. W 2. min dogrywki błąd przy wprowadzaniu krążka popełnił Scibran, skorzystał z tego Rafał Solon, uruchomił Kaljuste, a ten Valeczkę, który nie dał szans Kubalskiemu. I w ten oto sposób zespół Ciarko KH zdobył dwa punkty, odnosząc swe pierwsze w tych rozgrywkach wyjazdowe zwycięstwo. Szkoda, że niepełne. Szkoda, że I-ligowiec odebrał nam kolejny punkt (łącznie już cztery). Oby nie na wagę utraty awansu do play-off.



Zwycięstwo 5-0 „Sanoka” w Gdańsku to jedna z większych niespodzianek rozgrywek PLH w sezonie 2009/2010. Ale nie dla hokeistów Ciarko KH, którzy jechali do Gdańska po to, aby pokonać „Stocznę”. Viliam Cacho (z nr 48) czuł, że jedną bramkę na pewno strzeli (prawie w każdym meczu to czyni), ale tego, że nie stracimy ani jednej, na pewno nie przypuszczał.

Demontaż gdańskiej „Stoczni”

STOCZNIOWIEC GDAŃSK – CIARKO KH SANOK
0-5 (0-1, 0-1, 0-3)

0-1 Valeczko – Vozdecky (1), 0-2 Milan – Vozdecky (27), 0-3 Cacho (53, w przewadze), 0-4 Vozdecky – Cacho – Rapała (55), 0-5 Poziomkowski – Cwikła – Bigos (58, w podwójnej przewadze).

Marzyło się nam pokonanie „Stoczni” w Gdańsku, ale żeby 5-0? Zaczęło się już w 30 sekundzie od szybkiej akcji Martina Vozdeckyego, który pięknie podał do Tomasza Valeczki, a ten nie pozwolił nawet zrobić ruchu Solińskiemu. Trudno o lepszy początek. Sanoczanie poszli za ciosem. W 5. min bliski zdobycia bramki był Piotr Poziomkowski, a w 14 – Vozdecki, jednak bramkarz gospodarzy wyszedł z tych tarapatów obronną ręką. Goście próbowali wyrównać, jednak strzały Stebera (9. min), Jankowskiego (10) i Furo (17) pewnie wybrońił Wojciech Rocki.

Druuga tercja zaczęła się od wymiany ciosów. Inicjowali je przyjezdni, ale miejscowi też starali się nie być im dłużni. W 22. min Soliński wygrał pojedynek sam na sam z Marcinem Cwikłą, ale już pięć minut później musiał wyciągać krążek z siatki po idealnym trafieniu w samo okno Wojciecha Milana, który zza bramki otrzymał bezbłędne podanie Vozdeckyego. To podnerwowało podopiecznych trenera Słowakiewicza. Gra przybrała na ostrości, sypały się kary. Mimo

kilku dobrych sytuacji z obu stron, do końca tej partii meczu żadna bramka nie padła.

Trzecią tercję mocniej rozpoczęli gospodarze. Groźnie na bramkę Rockiego strzelali Rzeszutko (41), Marek Wróbel (42), Jankowski (45) i Skutchan (50), jednak sanocki bramkarz brońił wszystko. Odpowiedzią był groźny strzał Pawła Połącza, szczęśliwie zatrzymany przez Solińskiego. W 53. min w zamieszaniu krążek postany w kierunku bramki przez Cacho, odbił

się od tyłki Smeji i wylądował w bramce Stoczniovcy. Zapis video potwierdził zdobycie przez gości trzeciego gola. Nie zadowolili się tym sanoczanie. W 55. min w okolicach bulika od Cacho dostał krążek Vozdecky i w swoim stylu huknął jak z armaty w krótki róg, a uderzenie było tak piekielnie szybkie, że Soliński nie zdążył nawet zareagować. I to był gol, który całkowicie podłamał stoczniovców. Ukoronowaniem ambitej postawy hokeistów Sanoka był piąty gol strzelony przez Poziomkowskiego.

To było pierwsze w tym sezonie wyjazdowe zwycięstwo sanoczan za trzy punkty, w meczu wygranym do zera. Zwycięstwo odniesione nad rywalem, z którym bezpośrednio walczyliśmy o miejsce w play-off. Dzięki niemu zrównaliśmy się z nim punktami, odrabiając poniesione wcześniej straty.

Dziś naszych hokeistów czeka niełatwy mecz w Toruniu z TKH, a w niedzielę wizyta u lidera w Oświęcimiu, który będzie chciał pomścić porażkę 5-1 w Sanoku. Trzymajmy kciuki i wiermy, że będzie dobrze. Musi być dobrze!

Marian Struś

* **Szybkie to nasze sanockie łyżwiarstwo czy nie bardzo?**

– To zależy z czym go porównujemy. Niewątpliwie jesteśmy jednym z liczących się ośrodków łyżwiarstwa szybkiego w kraju, a Sanocki Klub łyżwiarski GÓRNIK jest jednym z czołowych polskich klubów.

* **Spróbuj to udowodnić...**

– Nasz 20-latek Maciej Biega jest aktualnym wicemistrzem Polski w wieloboju sprinterskim, repre-

* **Powiesz: potrzebne łyżwiarskie klasy sportowe, zawody międzyszkolne itd., itp...**

– Nic podobnego. Rzecz w tym, aby w szkołach nauczyciele wychowania fizycznego rzetelnie wypełniali swoje obowiązki, dbając o sprawność dzieci. Szkoleniem łyżwiarzy winni natomiast zajmować się szkoleniowcy, fachowcy.

* **Status trenera w polskiej rzeczywistości jest żaden. Zarabiają śmieszne pieniądze**

tów dla Sanoka, tutejszych klubów i szkół. W sezonie 2008/9 te dwie dyscypliny dostarczyły 289 punktów, podczas gdy wszystkie inne razem wzięte mogą się pochwalić zaledwie 70 punktami (w tym hokej 20, zaś piłka nożna 7,5 pkt). W tym czasie nasi łyżwiarze w mistrzostwach Polski zdobyli 28 medali (10 złotych, 12 srebrnych i 6 brązowych). I to nie jest żadna gimnazjada, licealiada czy parafiada, ale zawody rangi mistrzostw Polski!

Łyżwiarstwo może być szybsze

Rozmowa z GRZEGORZEM WYSOCKIM, prezesem Podkarpackiego Okręgowego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego i Wrotkarstwa w Sanoku.



zentującym Polskę w Pucharze i Mistrzostwach Świata, w przyszłości w Igrzyskach Olimpijskich. W gronie najlepszych juniorów jest Mateusz Chabko, 5-krotny medalista Olimpiady Młodzieży. W kategorii juniorów młodszych Kamil Ziemia jest jednym z najlepszych w kraju, a w młodzikach Piotr Michalski nie ma sobie równych. Idźmy jeszcze niżej; Wśród 11-12-latków niepokonanym jest Marcel Drwięga. Mało? Na ostatnich zawodach w Heerenveen, będących nieoficjalnymi Mistrzostwami Europy (od 11 do 16 lat), połowę polskiej reprezentacji stanowili sanoczanie. Tworzyli oni całą ekipę męską.

* **A gdzie dziewczęta? Kasia Wójcicka chyba płacze, widząc, że żadna z rodaczek nie idzie w jej ślady...**

– Tu rzeczywistość jest wyjątkowa posucha. Łyżwiarstwo szybkie uprawia bardzo wąska grupka dziewcząt.

* **Gdzie tkwi błąd? Czy wyczerpałyśmy już wszystkie możliwości rozwoju tej dyscypliny sportu?**

– Z pewnością nie. Olbrzymie rezerwy tkwią w systemie organizacji szkolenia.

w klubach, które najczęściej groszem nie śmierdzą...

– I to właśnie trzeba zmienić, jeśli chcemy mieć dobry system szkolenia i wyniki. Status trenera winien być taki sam jak nauczyciela.

* **Ilu takich trenerów potrzebowałibyśmy, żeby mówić o prawdziwej strukturze organizacji szkolenia?**

– Siedmiu, jednego do każdej grupy wiekowej, plus trener koordynator. I wtedy rzeczywistość szybko poszłaby w górę. Gwarantuję!

* **Dobrze wiesz, jak trudno jest gościć uprawianie sportu z nauką...**

– Zgoda, dlatego jestem zdecydowanym rzecznikiem utworzenia w Sanoku Szkoły Mistrzostwa Sportowego w kategorii sportów zimowych, z łyżwiarstwem szybkim, hokejem na lodzie i short-trackiem. Myślę, że dojrzelismy już do tego, aby zacząć poważną dyskusję zmierzającą do tego celu.

* **Co będziemy z tego mieć?**

– Pożytek z obiektów sportowych, jakie miasto utrzymuje, a w sporcie kwalifikowanym młodzieży poczynimy ogromne postępy. Choć już dzisiaj łyżwiarstwo i short track są głównymi dostawcami punk-

* **Rzeczywiście sporo. Ale czy wyobrazasz sobie Szkołę Mistrzostwa Sportowego w sportach zimowych z torem lodowym uruchamianym dopiero w styczniu?**

– Nie żartuj. Jestem przekonany, że posiadanie SMS pozwoliłoby znaleźć pieniądze na mrożenie lodu w październiku, a w niedługim czasie na zadaszenie toru. I to byłby znakomity bodziec do rozwoju łyżwiarstwa szybkiego w Sanoku, czyniąc z naszego miasta mekkę tej dyscypliny w Polsce. Dzisiaj nikt już nie organizuje poważniejszych imprez łyżwiarskich na odkrytych obiektach. Jeśli Sanok ma ambicję rozwijać się poprzez sport i turystykę, pilnie powinien zmierzać do krytego toru lodowego.

* **Wierzysz w coś takiego?**

– Owszem, to naprawdę dobry interes nie tylko dla dzieci i młodzieży, ale także dla miasta. Dobrze byłoby być pierwszym w kraju. A gdy tak się stanie, my zadamy o to, aby sanockie i polskie łyżwiarstwo szybkie było autentycznie szybkie.

Marian Struś

Jazda!!! Zaczynamy!

Już dziś i jutro Sanok będzie na ustach miłośników sportów motorowych w całej Europie! To właśnie w Sanoku odbędą się eliminacje do Mistrzostw Świata w ICE Racingu, poprzedzone IV edycją zawodów RACING SANOK CUP. Transmisję z sanockich eliminacji prowadzić będzie siedem stacji telewizyjnych, w tym cztery zagraniczne. Zaczyna się wielkie ściganie!

Ice Racing SANOK CUP rozpocznie się od pokazowego minituraju „O Puchar firmy Ruszkiewicz Sport Marketing”, w którym wezmą udział reprezentanci Polski (Michał Widera, Piotr Hejnowski i Marcin Sekuła), Czech (Radek Hutla), a także jeżdzący z licencją szwajcarskiej federacji Paweł Strugała. A chwilę potem wystartuje IV Puchar Sanoka z udziałem wielu liczących się w świecie zawodników z Czechem A. Klatovskym (jr), zwycięzcą ubiegłorocznego pucharu na czele. Początek zawodów – godz. 19.

Jeszcze bardziej światowo zrobi się w sobotę, kiedy to o godz. 19.30, w świetle jupiterów i kamer telewizyjnych, rozpoczną się eliminacje do Indywidualnych Mistrzostw Świata. O pięć punktów do cyklu Grand Prix stanie kilku światowej klasy żuźlowców. Niewątpliwie gwiazdą numer jeden zawodów będzie 5-krotny mistrz świata Rosjanin Nikolay Krasnikov. Obok niego widoczni powinni być: jego rodak Ivan Ivanov, Czech An-

tonin Klatkovsky, Szwedzi: Stefan Svensson i Fredric Johansson, Finowie: Henri Malinen i Jouni Sepanen, Austriak Martin Leitner, Niemiec Max Niedermaier i Holender Rene Stellingwerf. A Polacy? Polskę reprezentować będą: Grzegorz Knapp oraz ktoś z dwójki: Michał Widera – Mirosław Daniszewski. Wczoraj (czwartek) o godz. 16 zaryczały maszyny i na tor wyjechali wszyscy wielcy. Powitał ich tłum kibiców, a atmosfera treningu przypominała duże zawody. To dopiero przedsmak tego, co będzie się tutaj działo dziś i jutro. – Jesteśmy w stu procentach przygotowani do przyjęcia zawodników i kibiców. Sprzyjają nam prognozy meteo. Jestem przekonany, że to będzie w i d o -



TOMASZ SOWA